

W rocznicę śmierci członków warszawskiego sztabu Armii Ludowej

WARSZAWA (PAP).

26 bm. w 13 rocznicę śmierci członków warszawskiego sztabu AL: płk. Bolesław Kowalskiego „Ryszard“, płk. Stanisław Nowicki „Feliks“, ppłk. Stanisław Kurland „Korab“, mjr. Edward Lanoty „Edward“ i mjr. Anstazego Matywieckiego „Nastek“ — społeczeństwo stolicy oddało hołd ich pamięci.

W Warszawie istnieją dwa miejsca szczególnie związane z postaciami poległych komunistów — żołnierzy powstania warszawskiego. Jest to historyczna kamieniczka przy ul. Freta 16 na starym mieście, gdzie mieścił się sztab AL, pod gruzami której zginęli jego członkowie oraz płyta pamiątkowa na Krakowskim Przedmieściu na grobie poległych. W tych właśnie miejscach żołnierze WP zaciągali od rana w rocznicę ich bohaterstwa śmierci warty honorowe.

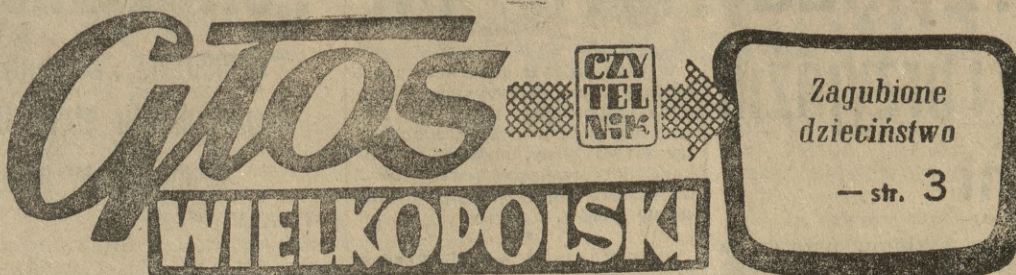
Po pierwszym dniu 70:35 prowadzą nasi lekkoatleci w Oslo Padł rekord w skoku wzwyż

Pierwszy dzień meczu nie należał do ciekawych. Przewaga Polaków jest zdecydowana, tak że Norwedzy odnieśli tylko jedno zwycięstwo a drugie miejsce zajęli zaledwie w dwóch konkurencjach.

Ciekawy przebieg miał bieg na 5 km. Początkowo prowadził Larsen na zmianę z drugim Norwegiem. Na 2 km przed metą przypuścił ostry atak Zimny. Początkowo Larsen utrzymywał się za Polakiem, jednak nie wytrzymał ostrego tempa Zimnego. Na 600 m

Cena 50 gr

Nakład 104 566



Zagubione dzieciństwo — str. 3

Rok XIII: Wydanie A

Poznań, wtorek 27 VIII 1957

Nr 203 (4223)

Czy eksperyment poznański zda egzamin

Potrzeba naprawienia sytuacji w budownictwie

POZNAŃ (PAP)

Komisja Rad Robotniczych przy KW PZPR w Poznaniu przeanalizowała sytuację w poznańskim budownictwie, rozpatrując ją łącznie z zagadnieniem pracy samorządów robotniczych na budowach.

Zebrani stwierdzili, że po ważny brak robotników dochodzący w niektórych wypadkach do 30 proc. stanu

zalog oraz zwiększona ostatnio absencja, spowodowały m. in. przesunięcie terminów ukończenia różnych budynków oraz przekroczenia funduszu plac o kilka mln. zł. Na domiar złego w budownictwie poznańskim obserwuje się dużą płynność kadr. Robotnicy budowlani szukają lepszych zarobków na budowach prywatnych. Członkowie Komisji powołując się na udany przykład Łodzi, gdzie tytułem eksperymentu wprowadzono dniówkę przy budowie elektrowni, wyrazili jednocześnie pogląd, że ten eksperyment powinien być również tytułem próby zastosowania na jednej z budow poznańskich.

Daleko idąca specjalizacja przedsiębiorstw budowlanych, zdaniem komisji, nie przyniosła większych korzyści. Postawiono więc wniosek, aby utworzyć w Poznaniu eksperymentalnie jedno przedsiębiorstwo, którego działalność zamknie cały cykl budowy, aż do otynkowania i całkowitego ukończenia budynków. Dotychczas na jednej budowie działało kilkanaście przedsiębiorstw specjalistycznych.

Jeśli chodzi o rady robotnicze w przedsiębiorstwach budowlanych uznano, że w obecnych specyficznych warunkach ich działalność jest ograniczona, niemniej same rady straciły popularność wskutek nieprzejawiania większej działalności. Komisja postanowiła zwołać specjalną wojewódzką radę budowlaną, której głównym tematem ma być sprawa naprawienia sytuacji w budownictwie woj. poznańskiego.

Krajowe targi handlowe w Poznaniu

Ostatnio zapadła już decyzja w sprawie organizowania krajowych targów handlowych, które odbywać się będą dwa razy do roku — w marcu i we wrześniu w Poznaniu na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich. W targach tych będzie brał udział handel państwowy, spółdzielczy, rzemieślniczy i sektor prywatny. Po raz pierwszy tego rodzaju impreza zorganizowana będzie w marcu 1958 r.

+ na taśmie dalekopisu +

„IZWIESTIA“

i „Moskiewskij Komsomolec“ opublikowały komunikat o polsko - radzieckim porozumieniu w sprawie wymiany studentów, zawartym w Warszawie w dniu 23 bm.

PREMIER

OTTO GROTEWOHL przybył w dniu 24 bm. wraz z małżonką do Bulgarii na wypoczynek. Premiera NRD powitali na lotnisku sojuskim pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todor Żiwkow i pierwszy wicepremier Rajko Damianow.

W DNIU 26 BM.

rozpoczął się w Wenecji XVIII Międzynarodowy Festiwal Filmowy, w którym biorą udział Anglia, Japonia, Włochy, Związek Radziecki, Francja, Jugosławia, Stany Zjednoczone, Indie, Hiszpania i Meksyk.

Zgon wzb tnego historyka

KRAKÓW (PAP).

Zmarł w Zakopanem w wieku lat 71 dr Ludwik Piotrowicz, wybitny historyk i pedagog, profesor zwyczajny katedry historii powszechnej i kierownik zakładu historii starożytnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ambitny program działania

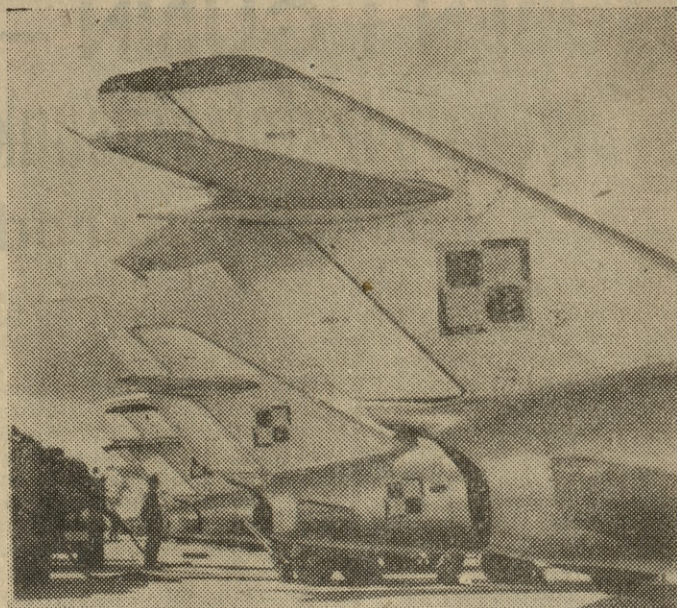
wielkopolskiej młodzieży wiejskiej uchwaliło Plenum ZW ZMW

(Inf. wł.)

Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej, które odbyło się w poniedziałek zatwierdziło szeroki program działania swej organizacji. Obejmuje on bogaty zakres pracy we wszystkich niemal dziedzinach życia w naszym województwie.

Przed wszystkim walka o pełne ludowładztwo, o przywrócenie organom władzy terenowej należnej im roli. Jeżeli chodzi o praktyczne formy działania przewiduje on po moc w organizowaniu wyborów do rad narodowych, niezwłoczne utworzenie klubów młodych radnych a także powołanie w okresie od września do października Wielkopolskiego Sejmiku Młodzieży.

Najważniejsze zadania stawia sobie młodzież wielkopolskiej wsi w dziedzinie ekonomicznej. A więc pomoc w odbudowie form spółdzielczości mleczarskiej, zaopatrzenia i zbytu itp., organizowanie kółek rolniczych. Do równorzędnych zadań należy walka ze spekulacją, ze złodziejstwem chłopskiego i państwowego majątku. Nad możliwościami rozwoju gospodarczego wsi czuwać ma komisja ekonomiczna - rolna przy ZW ZMW.



PRZED „DNIAMI LOTNICTWA“

Na zdjęciu: Polskie odrzutowce przygotowują się do wielkich pokazów centralnych. CAF - WAF.

Nie ma miejsca w partii dla tych, którzy łamią etykę partyjną

ŁÓDŹ (PAP)

Zagadnienia postawy moralnej członka partii były tematem obrad Plenum Komitetu Wojewódzkiego w Łodzi, które odbyło się w dniu 24 bm.: wziął w nim udział członek KC PZPR — Franciszek Mazur.

Za podstawę do całodziennych obrad plenum przyjęto, opracowaną przez egzekutywę KW, ocenę sytuacji w zgłoszonej organizacji partyjnej.

I sekretarz tej organizacji — Bolesław Zaczek sposobami niezgodnymi z etyką członka partii i wbrew obowiązującym przepisom pobrał dla własnych celów m. in. pewną ilość cementu z miejscowej PSS i drucianą siatkę z MPRB. Nabył on także na konto komitetu telewizor, który następnie sprzedał, a za otrzymane pieniądze kupił sobie motocykl.

Liczni dyskutanci wskazywali, że postępowanie Zaczeka nie jest niestety wyjątkiem. Korzenie tej choroby tkwią w przeszłości, kiedy do partii weszło wielu karierowiczów.

Walka z tą chorobą — podkreślali członkowie plenum KW — z wszelkimi objawami złodziejstwa, korupcji, spekulacji, łamania obowiązujących praw jest obowiązkiem każdego

go członka partii, każdej organizacji partyjnej.

Plenum KW PZPR w Łodzi postawiło przed wszystkimi instancjami i organizacjami partyjnymi zadanie radykalnego usprawnienia pracy organizacyjnej i rozwinięcia zdecydowanej walki z wszelkiego rodzaju przejawami łamania prawa i etyki partyjnej przez członków tych organizacji.

Plenum postanowiło jednocześnie odwołać Bolesława Zaczeka ze stanowiska I sekretarza, z egzekutywy i Komitetu Miejskiego PZPR w Zgierz oraz wykluczyć z partii.

Wezwanie CRZZ

w sprawie dyscypliny pracy

WARSZAWA (PAP)

Centralna Rada Związków Zawodowych wezwwała wszystkie instancje związkowe do przedyskutowania założeń uchwały Rady Ministrów „w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy”. Celem tej dyskusji ma być jak najszersze uwzględnienie — w opracowywanych na podstawie wytycznych Rady Ministrów regulaminów pracy — specyfiki poszczególnych branż i zakładów.

W wezwaniu CRZZ stwierdza m. in., że rady zakładowe winny zorganizować zebrania grup związkowych dla przedyskutowania projektu regulaminu pracy, a następnie dopilnować, by słuszne uwagi i wnioski załogi znalazły wyraz w ostatecznym tekście regulaminu.

„Batory“ wyruszył do Kanady

GDYNIA (PAP)

26 bm., w godzinach popołudniowych, wyszedł w pierwszy rejs na linii regularnej Gdynia — porty Kanady flagowy statek polskiej marynarki handlowej „Batory”. Odjeżdżających żegnał przybyły specjalnie na wybrzeże minister żeglugi dr Stanisław Darski, który na spotkaniu z załogą życzył jej powodzenia w rejsie.

Rejs do Kanady trwać będzie około miesiąca, przybycie statku do Gdyni przewidziane jest 25 września br.

Z ostatniej chwili

Nowy manewr przedwyborczy Adenauera

BONN (PAP)

Zachodnio - niemiecka agencja DPA donosi, że w związku z toczącymi się w Moskwie rokowaniami między delegacjami NRF i ZSRR koła rządzące w Bonn postanowiły zaproponować odroczenie rokowań do momentu zakończenia wyborów w NRF, jeśli rząd radziecki nie uzna zachodnio - niemieckiego punktu widzenia na sprawę repatriacji obywateli niemieckich.



Występ siatkarzy i siatkarek Chin, zgromadził na boisku AZS w Poznaniu rekordową ilość widzów. Egzotyczni goście wypadli bardzo dobrze, wygrywając oba pojedynki. Siatkarki Pekinu pokonały repr. Gdańska 3:0. Drużyna męska wygrała z repr. Poznania 3:1. Na zdjęciu skuteczny blok zastosowany przez Polki. (p)

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy Lecha w mistrzostwach I ligi. Sukces mocno spóźniony, tym niemniej godny podkreślenia, gdyż debiuty zawodnicy zagrali, jak za dawnych dobrych czasów.

Oto bomba Kaczmarka — sie dzi mimo brawurowej, lecz już bezskutecznej interwencji Szymkowiaka — bramkarza by tomskiej Polonii, jednego z najlepszych w kraju. Jest 2:0. (p) Fot. K. Przychodzki

Komentarze sportowe podajemy na str. 4 i 6.



GUBEN i GUBIN — przykłady dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodami

ZIELONA GÓRA (PAP)
Przyjazne stosunki, jakie łączą sąsiadujących z sobą przez Nysę mieszkańców miast polskiego Gubina i Guben w NRD nie ograniczają się tylko do stałej wymiany doświadczeń w różnych dziedzinach, ale przejawiają się także we współpracy gospodarczej oraz wzajemnej pomocy.

Współpraca obydwu tych ośrodków granicznych, ze względu na specyficzne warunki lokalne, jest często wprost nieodzowna. Guben i

Gubin bowiem — stanowiąc dawniej jeden człon miejski — posiadają wspólny system urządzeń komunalnych.

Pełnym sukcesem uwieńczone zostały ostatnio starania władz miejskich Gubina o dostawę gazu z gazowni mieszczącej się w Guben. Pracownicy gazowni z Guben przekazali plany sieci i urządzeń gazowych w rejonie Gubina oraz uporządkowali przewody z gazowni do brzoju Nysy, gdzie wzniesiona została specjalna stacja przekątnikowa. Poza tym do odbudowy zniszczonego systemu przewodów gazowych na terenie Gubina mają skierować swoich inżynierów specjalistów, którzy od lat nadzorowali ten teren.

Rozwiązany problem dostawy gazu nie jest bynajmniej jedynym przykładem współpracy gospodarczej Gubina i Guben. Np. przez jedenaście lat, do ub. roku, konserwowa

na była przez gospodarke komunalną w Gubinie stacja ścieków, która służyła jednocześnie mieszkańcom w Guben. Obecnie, mimo wybudowania własnej stacji ściekowej, sąsiedzi z Guben dostarczają do stacji ścieków w Gubinie w dalszym ciągu energii elektrycznej.

Podobnie dobrze układa się współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Władze obydwu miast doszły bowiem do porozumienia, na mocy którego w razie niebezpieczeństwa pożaru po którejkolwiek stronie Nysy, do dyspozycji stoją straża za równo Guben jak Gubina.

Ho Chi Minh u Woroszyłowa

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął 26 bm. prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minha, który powrócił do Moskwy z Jały.

Po raz pierwszy w Azji zjazd Pen - Clubów w Tokio

TOKIO (PAP)

Dnia 2 września zbiera się tu XXIX Kongres Międzynarodowy Penclubów. Dzieje się to po raz pierwszy w Azji. Wszystkie dotychczasowe kongresy tego rodzaju odbywały się w Europie. Kongres zgromadzi około 500 pisarzy japońskich i 160 zagranicznych. Przybędą delegaci z USA, Australii, Belgii, Boliwii, Brazylii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Egiptu, Anglii, Francji, Niemiec, Indii, Indonezji, Irlandii, Włoch, Holandii, Pakistanu, Polski, Szwajcarii, Islandii, Chin, Korei. Reprezentowani będą także emigracyjni pisarze węgierscy.

Głównym tematem obrad ma być sprawa wzajemnych wpływów literatury Wschodu i Zachodu — obecnie i w przyszłości.

O Hartmanie mówią pierwsi świadkowie 8 dzień procesu w Katowicach

Dziwni to świadkowie. Niemal każdy — jeżeli oświadczył, że „klientem” Hartmana, to jest bliskim krewnym „klienta” i szukał u Hartmana „pomocy” dla swego krewniaka. Ich zeznania mają szereg wspólnych cech. W chwili, gdy nawiązywali z Hartmanem „rozmowy” — nie wiedzieli, iż był on prokuratorem, przedstawiany był im, jako „radca prawny”. Dlatego, znalazłszy się w konflikcie z prawem, nie zwrócili się bezpośrednio do Hartmana, względnie do innego obrońcy, lecz uciekali się do pośrednictwa Chachłowski. Go? Nie potrafili wyjaśnić tego w sposób logiczny. Niemal zgodnie twierdzą, że właściciel Hartman nie wspominał o jakimś wynagrodzeniu za udzielanie im „porady” — to oni sami chcieli go wynagrodzić za „stratę czasu” wzgl. skompenzować mu „wydatki”. Ile dał? — przeważnie nie pamiętają, jak i tego — gdzie i w jakich okolicznościach gotówka wędrowała „z rąk do rąk”.

Świadek St. Wajda miał również „kopoty”. Znał wprawdzie osobie adwokata Wiera i zamierzał temu ostatniemu powierzyć swą obronę, lecz rola Wiera miała być wyłącznie „oficjalna...”. Właściwa „obrona” — wg. metod określonych przez akt oskarżenia jako przestępstwo — przejął Hartman! Nie pomógł posłukowe pytanie za dane świadkowi przez mecenasa Pocięła: Wajda odróżnia metaforycznie pojęcia: „obrona oficjalna” i — „nieoficjalna...”.

Inny świadek, o tym samym na-

Świata

W WYBORACH gubernatora prefektury Fukusima zwyciężył kandydat Japońskiej Partii Socjalistycznej Zanechiro Sato, zdobywając 411.393 głosy, podczas gdy na kandydata rządzącej partii liberalno — demokratycznej oddano 403.612 głosów.

W TEXASIE w mieście Rensselaer aresztowany został w niedzielę pewien student teologii pochodzący z Nigerii za to, że odmówił zajechać miejsca w tylnej części autobusu przeznaczonym dla Murzynów.

DO MADRYTU przybył w niedzielę wieczorem samolotem z Rzymu król Jordania Husein.

SAMOLOT PASAŻERSKI udający się do Hawany zawrócił po przelecie 150 km, gdyż przedstawił kubanckich linii lotniczych otrzymani nagie anonimowy telefon twierdzący, że na pokładzie samolotu znajduje się bomba. Alarm ten okazał się jednak fałszywy. Policja przypuszcza, że chodziło o „żart”.

47-LETNI FRANCUZ Marcel Bar diaux, który w 1950 roku wyruszył samotnie na swoim jachcie w podróż dookoła świata przybył onegdaj do Nowego Jorku. Podróż wiodła z północnej Francji wzdłuż zachodnich wybrzeży Europy i Afryki, dalej przez Atlantyk z Dakaru do Brazylii, stamtąd wokół przylądka Horn do Chile, przez południowy pacyfik do Tahiti i Nowej Zelandii przez Ocean Indyjski z Cejlonu do Madagaskaru, do Afryki południowej, Porto Rico i wreszcie do Nowego Jorku. Przed powrotem do Francji ma on jeszcze odwiedzić Kanadę.

„Ordynarne oszustwo”

Komentarz „Zenminzhipao” do oświadczenia departamentu stanu USA w sprawie wyjazdu dziennikarzy amerykańskich do Chin

PEKIN (PAP)

Jak wiadomo, departament stanu USA oświadczył niedawno, iż zezwala 24 dziennikarzom amerykańskim odwiedzić Chiny Ludowe. Równocześnie przedstawiciel departamentu stanu USA zakomunikował 25 bm., iż dziennikarze chińscy nie otrzymają zezwolenia na odwiedzenie Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym dziennik „Zenminzhipao” z 26 bm. zamieszcza komentarz pt. „Ordynarne oszustwo departamentu stanu USA”.

Dziennik podkreśla, iż rząd USA nie zmienił swego wrogości stanowiska wobec Chin Ludowych. Decyzja departamentu stanu w sprawie zezwolenia pewnej grupie dziennikarzy amerykańskich na wyjazd

do Chin powzięta została pod naciskiem opinii publicznej. Równocześnie odmawiając wizy korespondentom chińskim, rząd USA przeciwstawia się w dalszym ciągu kontaktom między narodem chińskim a narodem amerykańskim.

„Zenminzhipao” cytuje następnie wyjątki z oświadczenia departamentu stanu USA, z którego wynika, iż wykazuje on coraz większe zainteresowanie działalnością prawniczych elementów w Chinach występujących przeciwko partii i socjalizmowi. Ponadto — pisze dziennik — departament stanu USA z góry zdecydował o czym dziennikarze amerykańscy powinni pisać z Chin. Z oświadczenia departamentu stanu USA wynika, iż chodzi mu głównie o obywateli amerykańskich odbywających w Chinach karę za popełnione przestępstwa. Dziennik z związku z tym przypominia, że władze USA są dokładnie poinformowane o sytuacji wymienionych osób. Ponadto dziennik zaznacza, że władze USA nie chciały zezwolić rodzinom tych przestępców na wyjazd do Chin w celu odwiedzenia ich.

Departament stanu — pisze komentarz — liczy na wykorzystanie wysłanych korespondentów jako narzędzia do zbierania informacji szpiegowskich i prowadzenia wyrotowej działalności. Jego decyzja nie ma nic wspólnego z dążeniem do nawiązania kontaktów między obu narodami i stworzenia atmosfery wzajemnego zrozumienia.

Dziennik podkreśla, iż w zakończeniu, iż rząd chiński, zgodnie z niezmiennymi zasadami swej polityki, będzie w dalszym ciągu dążył do rozwoju kontaktów i dobrych stosunków między narodem chińskim i narodem amerykańskim. Jednocześnie dziennik podkreśla, iż jednostronna decyzja departamentu stanu USA jest absolutnie nie do przyjęcia.

Wstępne kroki w kierunku rozszerzenia brytyjsko - chińskich stosunków handlowych

LONDYN (PAP)

W przyszłym miesiącu przybyć ma do Anglii 15-osobowa misja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej. Członkowie misji mają odwiedzić największe ośrodki przemysłowe Wielkiej Brytanii w celu omówienia spraw związanych z dostawą wyrobów przemysłowych dla Chin.

Podając te informacje Chińsko-Brytyjski Komitet Handlowy zaznacza, iż sprawa wizyty businessmanów brytyjskich w Chinach ma być omówiona z członkami delegacji chińskiej.

Dążenie do rozszerzenia wymiany handlowej między ChRL a Wielką Brytanią — przypomina komitet — jest wynikiem decyzji rządu brytyjskiego w sprawie złagodzenia ograniczeń handlu z Chinami. Jak wiadomo, decyzję tę rząd brytyjski powziął przed kilkoma miesiącami.

Takie posunięcia są sprzeczne z Kartą NZ

NOWY JORK (PAP)

Z Syrii donoszą, że członek parlamentarnej komisji spraw zagranicznych, Abdel Wahab Homad omawiając podróż przedstawicieli departamentu stanu Hendersona po krajach Bliskiego Wschodu oświadczył: „To, co czynią obecnie Stany Zjednoczone stanowi jawną ingerencję w sprawy wewnętrzne Syrii i jest sprzeczne z Kartą NZ”.

Syryjskie organizacje społeczne o różnych poglądach i kierunkach oświadczały niejednokrotnie, że wystąpią w jednolitym froncie przeciwko wszystkim próbom imperialistów, zmierzającym do likwidacji suwerenności, wolności i niepodległości Syrii.

Spółeczeństwo Francji zaniepokoione wzrostem cen

PARYŻ (PAP)

W niedzielę i poniedziałek minister finansów Gaillard kontynuował z przedstawicielami poszczególnych resortów i organizacji gospodarczych rozmowy dotyczące posunięć rządu na francuskim rynku wew-

nętrnym mających na celu za hamowanie wzrostu cen we Francji. Dziś ogłoszony zostanie prawdopodobnie dekret blokujący ceny na poziomie z 15 sierpnia br.

W swych pertraktacjach z delegatami przedsiębiorców minister Gaillard natrafia na pewne trudności. Jak podkreśla „Humanite”, przewodniczący zrzeszenia przedsiębiorców francuskich Villiers oświadczył, że te galezie przemysłu, które są w większym stopniu uzależnione od importu, muszą też w większym stopniu ponosić ciężary wyniku z dewaluacji franka. Wobec tego ogólne zablokowanie wszystkich cen na poziomie z 15 sierpnia jest nie do przyjęcia dla przedsiębiorców. Również przewodniczący związku drobnych i średnich przedsiębiorców Gingembre wyraził się bardzo sceptycznie o możliwości utrzymania cen na dotychczasowym poziomie przy pomocy metod administracyjnych. Na żądanie przedstawicieli zrzeszeń producentów nabiału, rząd musiał zgodzić się m. in. na wzrost cen masła o około 10 proc. Także inne organizacje producentów artykułów rolnych wypowiadają się przeciwko projektowi zablokowania cen i zamierzają wkrótce je podnieść.

Agencja France Presse stwierdza, że cała poranna prasa paryska z dnia 26 bm. przyjmuje z żywymi zastrzeżeniami poczynania rządu.

Minister Gaillard — pisze „Parisien Libere” — ma oświadczyć dziś wieczorem środki, za pomocą których spodziewa się ustabilizować ceny. Tymczasem jednak samo państwo daje przykład wzrostu cen (podniesienie ceny masła, wzrost taryf komunikacji paryskiej). Wszystko to nie jest w stanie uspokoić opinii publicznej i utrzymać cen na poziomie dającym się pogodzić ze zdolnością nabywczą obywateli.

Pracownicza „Aurora” podkreśla, że społeczeństwo śledzi ze zrozumiałym niepokojem kontrowersje między Gaillardem a jego kolegami.

Nixon o amerykańskiej pomocy dla zagranicy

WASZYNGTON (PAP)

Wiceprezydent USA Nixon oświadczył w niedzielę wieczorem w audycji telewizyjnej, iż rząd Stanów Zjednoczonych bada obecnie dokładnie wszystkie pozycje swego programu pomocy dla zagranicy w celu zmniejszenia, tam gdzie to będzie możliwe, kosztów tej pomocy.

Nixon powiedział jednocześnie, iż „ogólnie biorąc, w wyniku amerykańskiego programu pomocy dla zagranicy, pozycja Stanów Zjednoczonych wśród państw wolnego świata jest mocniejsza niż przed ostatnią wojną światową”.

„Moim zdaniem — oznajmił wiceprezydent — nie może być wątpliwości co do tego, iż wydatki, które poczyniliśmy na cele pomocy dla zagranicy są, jeśli chodzi o interes USA, wydatkami równie ważnymi, a ponieważ ważniejszymi od wydatków na obronę poczynionych u siebie w kraju”.

Faure w Azji

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek opuścił Paryż wiceminister spraw zagranicznych Maurice Faure udając się w trzytygodniową podróż po Azji, podczas której weźmie udział w uroczystościach z okazji proklamowania niepodległości Malajów i zabiegać będzie o poparcie rządów azjatyckich dla stanowiska Francji w sprawie Algieru na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Groźba inflacji w Anglii

LONDYN (PAP)

W poniedziałek ministrowie kluczowych resortów spotkali się z delegatami związków zawodowych oraz przedstawicielami znacjonalizowanych gałęzi przemysłu i delegatami organizacji przedsiębiorców na konferencji poświęconej niebezpieczeństwu inflacji. Te go rodzaju specjalne zebranie na wysokim szczeblu odbywa się po raz pierwszy od 10 lat.

Kłamstwo ma krótkie nogi

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja France Presse, gabinet ministra rezydenta Algieru demuntuje informacje dwóch dzienników paryskich, które podały, że „według oficjalnych kół algierskich” powstańcy posiadają samoloty typu rosyjskiego. „Żadna odpowiedzialna osobistość cywilna czy wojskowa — podkreśla komunikat — nie mogła składać tego rodzaju deklaracji, które należą do dziedziny czystej fantazji”.

DELHI (PAP)

Premier Nehru kategorycznie zaprzeczył twierdzeniom pakistańskim, jakoby „w myśl tajnego porozumienia” w indyjskiej części Kaszmiru lądowały samoloty radzieckie. Stwierdził on, że tego rodzaju twierdzenia są „plodem wyobraźni”. W Kaszmirze nie ma żadnych zagranicznych baz lotniczych. Nie lądowały tam żadne samoloty rosyjskie — z wyjątkiem tego aparatu, który w 1955 r. przywiózł z wizytą do Indii Chruszczowa i Bułganina.

Równocześnie premier Nehru oskarżył rząd pakistański, że dopuszcza do utrzymywania zagranicznych baz lotniczych w pakistańskiej części Kaszmiru.



FOT - CAF

Zagubione dzieciństwo

Nie ma człowieka, którego by nie niepokoił wzrost przestępczości wśród młodzieży. Nie o tej wszakże sprawie chcę pisać, chociaż nie uda mi się na pewno jej nie dotknąć, bowiem praca w Izbie Dziecka MO jest z nią ściśle związana. Samo zagadnienie przestępczości jest zbyt obszerne i trudne, jak na moje możliwości, pozostawiam je bardziej uczonym głowom. Pragnę tylko napomknąć, że w

Spółeczeństwo nie bardzo wie, co to jest Izba Dziecka MO. Mieści się ona przy ul. Literwskiej w Poznaniu. Przyznam się, że sama, dopóki nie przyjąłem tam funkcji wychowawcy — niewiele o niej wiedziałam. Dla tych zatem, którzy posiadają dzieci oraz dla tych, którzy się nimi interesują — piszę ten skromny artykuł.

odbierając swego ukochanego 15-letniego jedynaka usłyszał: — Chce iść do Zakładu Wychowawczego, może tam wyrosnę na uczciwego człowieka!

dwóch lat zdążył dokonać niezliczonych ucieczek z domu i drobnych kradzieży na szkodę rodziców i sąsiadów, a jest jedynym dzieckiem dobrze sytuowanych rodziców. Czyż można przyjąć za słuszne i wystarczające usprawiedliwienie ojca utyskującego:

— To już taka „wylega”. Nie wiem skąd mu się to bierze.

Ogół rodziców zrzuca odpowiedzialność za czyny dziecka na trudne warunki bytowe i na szkołę. „Za łagodnie ich traktujecie — pomstują — nas nauczyciel linia po palcach bił...”. Nie wiem, czy kij jest tu jedynym środkiem. Wiem, że nadużywanie go prowadzi najczęściej do zabicia ambicji w dziecku. Jeśli nie będzie czyniło źle, to tylko z lęku przed biciem, a nie z przeświadczenia, że zły czyn jest czymś niewłaściwym. A trudne warunki bytowe? Pewnie, pracujący rodzice nie zawsze mają czas interesować się dzieckiem, ale przecież i dawniej były biedne i wielodzietne rodziny, a dzieci wyrastały na wartościowych ludzi. Może dlatego, że wtedy nie było jeszcze w modzie oglądanie się na cudzą pomoc.

Nie oznacza to, abym lekceważyła fakt, że kobieta

dając im wykształcenie i zawód. Osoba ta, ile razy słyży matki zastaniające się pracą zawodową, nie wytrzyma i woła:

— Ja czworo wychowałam, a wtedy nie znano domów dziecka, żłobków, przedszkoli!

Od pólana liabety do „erudyty”

Już w szkole spotkałam się z faktem, że ogół ludzi utożsamia wychowanie z tresurą, lub stałym dozorem, podczas kiedy polega ono na dyskretnym i rozumnym kierowaniu dzieckiem, na budzeniu świądomości zła i dobra i na dobrym przykładzie. Przecież i nauczyciel nie ma czasu na codzienne skrupulatne kontrolowanie wszystkich zeszytów, wszystkich książek i wszystkich zadań swoich licznych uczniów, a mimo to, potrafi wyegzekwować systematyczne odrabianie lekcji. Często nauczyciel posiadający „na głowie” kilkudziesięciu uczniów odkrywa przed rodzicami zdumiewający fakt, że mają zdolnego i ambitnego syna, podczas gdy oni posiadając ich zaledwie troje czy dwoje nawet o tym nie wiedzą. Bywa i odwrotnie: nauczyciel informujący o złym zachowaniu dziecka spotyka się z jędrną odprawą:

— Ciekawe, w domu sprawuje się dobrze.

Utarło się u nas mniemanie, że uczyć w szkole normalnej — to fraszka, w szkole specjalnej — bajka, ale uczyć w Izbie Dziecka to dopiero pełny trud pracy wychowawczej. Bo proszę sobie wyobrazić, za stołem lekcyjnym siedzi sobie np. około dziesięcioro dzieci mieszanej płci i mieszanego wieku. Jeden ma 16 lat, ale do szkoły chodził „przed laty”, więc zdążył już zapomnieć, drugi ma 14 lat, ale ze systematycznie wagarował — pisanie idzie mu ciężko, jak po grudzie; trzeci — z powodu młodego jeszcze wieku nie zaczął liter stawiać, aż nagle rodzynek — uczeń IX klasy liceum ogólnokształcącego, który czuje się w tym bigosie wykształceń, jak erudyta, o czym daje znać ziewaniem.

Często taki „erudyta”, chcąc zaimponować pozostałym wychowankom, domaga

(Ciąg dalszy na str. 4)

Odnalazła syna w albumie przestępców

60-letnia wdowa z okolic Potenzy (północno Włochy) — Rosaria Lowizo, od 10 lat poszukiwała bezskutecznie syna, o którym nie miała żadnej wiadomości. W ostatnich dniach wdowa wybrała się z pielgrzymką do Lourdes, aby modlić się o odnalezienie syna. W drodze do Lourdes zatrzymała się w Turynie, gdzie podczas robienia zakupów skradziono jej torebkę ze wszystkimi pieniędzmi, jakie posiadała. W komisariacie policji przedstawiono jej album, zawierający zdjęcia przestępców kryminalnych — aby rozpoznać wśród nich człowieka, który ukradł jej pieniądze. Przerzucając kartki albumu, wdowa nagle zemdliała. Jedną z fotografii była wizerunkiem jej syna. Jak się okazało, był on znanym w Turynie i okolicach oszustem i złodziejem kieszonkowym.

W ten sposób wdowa otrzymała pierwszą, po dziesięciu latach, wiadomość o zaginionym synu. Miejsca jego obecnego pobytu policja nie zna. (PAP)

Druga wojna światowa

Bohaterowie - operacje - kulisy

Nakładem Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej ukazały się w sprzedaży w kioskach „Ruch” pierwsze tomiki cyklu „Dru ga wojna światowa”.

Cykl ten ukazuje dramatyczne wydarzenia największych zmagani wojennych w historii; przelomowe, nieznane momenty walk, czujnie strzeżone tajemnice pól bitewnych, dyplomatycznych gabinetów, głównych sztabów i central wywiadu. Wyszły już 2 tomiki niniejszego cyklu w cenie po 5,— zł za egzemplarz:

Bohdan Arct — „Wielki dzień dywizjonu 303”, przedstawiający dzieje wojenne nieugiętego zespo-



Parowozownia Polskich Kolei Państwowych w Jeleniej Górze produkuje w Dyrekcji Wrocławskiej. Co roku załogi parowozów oszczędzają tysiące ton węgla. W pierwszym półroczu 1957 roku zaoszczędzono go ogółem 2.730 ton.

Na zdjęciu: maszynista Feliks Madej i pomocnik Zygmunt Duch na parowozie Tr-6 zaoszczędzili w I półroczu br. 148 ton węgla.

CAF — fot. Dats

Przed szczytem

Polskie Koleje Państwowe są już o krok od szczytowego w ciągu roku nasilenia pracy — czyli od jesiennych przewozów. Na kolejowe rampy ruszyły pierwsze transporty żywności, wkrótce ruszą dostawy ziemniaków do gorzelni, buraków do cukrowni, innych ziemio- plodów do roszarni, browarów i całego przemysłu rolno-spożywczego, kolej uruchomi wszelkie posiadane rezerwy taboru, sprzętu i ludzi, a i to nie wiadomo, czy wystarczy.

Ponieważ koleje ujawniły swoją słabość już w pierwszej połowie roku, kiedy sporo było zakłóceń w regularności przebiegu pociągów i kiedy nastąpił ogólny spadek dyscypliny pracy na kolejach — tym bardziej potrzeba w tym roku pieczołowitości w przygotowaniu i przeprowadzeniu przewozów.

Pieczołowitość jest godna polecenia zarówno kolejom, jak i ich klientom.

Jeśli chodzi o kolej — przygotowania są w pełnym toku. Bierzcie się pod uwagę, że przewozy będą w tym roku większe niż w latach poprzednich i czyni się wszystko, by zadariom sprostać. Poszczególne stacje i oddziały przewozów będą z sobą w bezustannym kontakcie bezpośrednim lub pośrednim na specjalnie zwolnionych nara- dach roboczych. Klientom zabezpieczono dostateczną ilość pomocniczego sprzętu ładunkowego, jak krat i zastaw zbożowych, które jednak powinny być należycie chronione i w terminie zwracane.

Dla sprawnego przewozu ładunków przewidziano dodatkowe pociągi kampanijne. Także dla robotników dojeżdżających do pracy w cukrowniach przewidziano dodatkowe pociągi osobowe.

Czas pracy stacji przedłużono do godz. 22. Place i rampy kolejowe otrzymają właściwe oświetlenie. Przeprowadza się legalizację tych wag, które tego wymagają. Stosownie do potrzeb, zwiększona zostanie obsługa bocznie i punktów ładunkowych. Do akcji ruszą także większe ilości parowozów.

Takie zamierzenia ma poznańska DOKP. Jeśli zdoła je

zrealizować, jeśli poza tym potrafi podnieść dyscyplinę pracy — można liczyć, że kolej stanie do jesiennego szczytu dobrze przygotowana.

A jak przygotowują się klienci?

DOKP ma zamiar odbyć naradę z klientami w pierwszych dniach września. Wydaje się to nieco późno, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę lekkomyślność dosyć stosunek przedsiębiorstw do sprawy pełnego wykorzystania wagonów. Klienci beztrudno płacą postojowe za nadmierne przetrzymanie wagonów, nie unikając na ogół głębiej w skutki, jakie tego rodzaju postępowanie przynosi.

Kolej dysponuje bardzo szczupłą rezerwą wagonów, a w szczególności „gorących” dniach zdarza się, że rezerwy w ogóle nie ma. Wówczas przetrzymanie wagonów sprawia, że inni klienci bezskutecznie dobijają się o środki transportowe dla siebie.

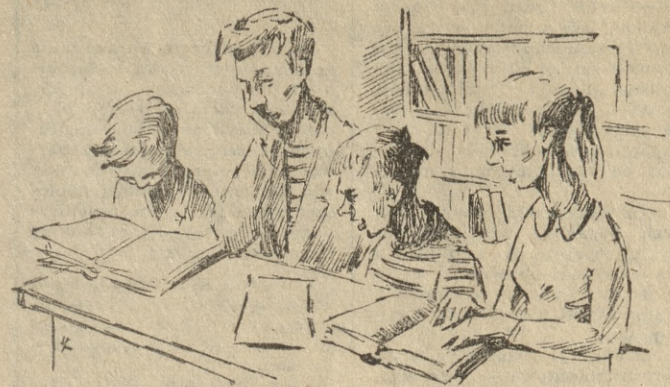
Przeważnie zapomina się o tym, że przecież to samo przedsiębiorstwo raz jest odbiorcą, a raz dostawcą. W jednym wypadku samo sprawi kłopoty innym przedsiębiorstwom, w innym zaś tamte się rewanżują. A spóźnione dostawy surowców powodują postoje maszyn w fabrykach i poważne straty w produkcji. Łańcuch powiązań gospodarczych jest przecież długi.

Dlatego wcale nie jest za wcześnie już dziś przypomnieć klientom kolei o konieczności przygotowania u siebie tzn. frontu wyładunkowego, zapewnienia odpowiedniej ilości sprzętu transportowego i ludzi do sprawnego rozładowywania i załadowywania przesyłek kolejowych.

Warto też chyba przypomnieć o wysuniętym niedawno publicznie projekcie, by przedsiębiorstwa wchodziły między sobą w kontakty i wypożyczaly sobie nawzajem samochody, ciągniki i przyczepy oraz inne środki transportu, które przecież często nie są w ciągu całego dnia bez przerwy wykorzystywane i w ten sposób szybko- ciej zwalniały tabor kolejowy dla ponownego załadunku.

Najważniejsze przy tym jest patrzeć na sprawę wykorzystania wagonów z myślą o konsekwencjach, jakie gospodarce narodowej przyniosą opóźnione dostawy surowców. Konsekwencje te są często wprost zabójcze.

M. S.



małej i rzadko komu znanej Izbie Dziecka rozpoczyna się już trud i walka ze złem.

Zepsuty kwiat

Warunki nasze są skromne, a pracę wychowawczą utrudnia przelotowy charakter Izby. Dzieci przebywają tutaj krótko: czasem kilkanaście dni, a czasem zaledwie kilka godzin. Dlatego wychowawca Izby nie zbiera nigdy owoców swoich starań, ba, nie wie nawet, czy trud i troska okazana dziecku została bodaj skromny ślad w pamięci wychowanka. I to dodaje goryczy naszej pracy.

Do Izby Dziecka trafiają dzieci z różnych środowisk i miast; w większości jest to tzw. „młodzież wyborowa”, oczywiście w sensie ujemnym. W chwilach goryczy nazywamy ją „kwiatem zepsutej młodzieży”. Są to dzieci, które wymknęły się spod wpływów rodziców (albo ich w ogóle nie zaznały) i namyślnie uprawiają ucieczki z domu. Rzadko powoduje nimi chęć przygód, tak normalna w wieku dziecięcym, a przeważnie niczym nie wytłumaczony po- ciąg do włóczęgostwa. Często- stym zjawiskiem jest fakt, że dziecko przywłaszcza sobie pieniądze rodziców, rusza w świat i po kilku dniach włóczęgi zostaje — brudne i zapuszczone — przyprowadzone do Izby. Po pieniądzech nie ma już zazwyczaj śladu... Ile fantazji i pomysłowości wykazują dzieci, aby wyjaśnić ucieczkę z domu — trudno u- wierzyć. Można by tomy całe spisywać o urojonych krzywdach, złych macochach, sadystycznych ojczymach, z- yjących tylko w wyobraźni dziecka. Po skontaktowaniu się z rodzicami wszystkie te żławe historyjki w 99 wypadkach na sto okazują się bajkami.

Rodzice zachowują się różnie. Najczęściej — piszę to ku chwale tych rozsądnych — dziękują serdecznie za opiekę nad dzieckiem, po obejrzeniu zaś sypialni i świetlicy błagają: — Traktujcie ich surowiej, bijcie, bo inaczej my nie damy rady. — Ma to zapewne oznaczyć, że dom rodziców, częstokroć biedny, jest mało atrakcyjny w porównaniu z Izbą obfitującą w gry towarzyskie, książki... i dobre pożywienie.

Za mało bileś...

Nie moją jest rzeczą wy- kazać, kto ponosi tutaj winę, ale gdzieś chyba tkwi źródło zła, jako że nic na tym świecie nie dzieje się bez przyczyny. Czegoś musieli zapomnieć rodzice wychowując swoje dziecko, coś tam zbagatelizowali, uproszcili, skoro po przybyciu do Izby czuje się ono w zmienionych warunkach żenująco dobrze i swobodnie, nie tęskni za domem rodzinnym, nie ma wyrzutów sumienia, ani nie odczuwa żadnego wstydu wyznając: uciekiem z domu po raz szósty i ukradłem mamie 500 zł. Jakże przykro musiało być panu Z. z Chorzowa, kiedy

Ojciec wykrzyknął wtedy z rozpaczą:

— A w domu nie możesz? Czy ja cię kiedykolwiek biłem?

Syn odpowiedział zimno:

— Za mało biłeś.

Rozmowę tę przytaczam prawie dosłownie. Podobne słyszy się, niestety, często; przykro patrzeć na nieczułość dzieci i rozpacz rodziców. Wychowawca Izby ogarnia wtedy niewiara w dobroć i uczciwość młodzieży, a tak być nie powinno. A jakież obywał wyrosnąć z młodego chłopca czy dziewczyny, który poczynił od 10 roku życia robią wszystko, aby zerwać więź z rodziną, nadużywać dobroci i wyrozumiałości rodziców, pogwałcając bez skrępowania nietykalność cudzej własności, a zatrzymani w Izbie oświadczając z zaskakującym cynizmem:

— Co mi zrobicie? Nie jestem pełnoletni!

Tak, każdy taki niepełno- letni obywatel zna na wylot swoje prawa, natomiast prawie żaden nie ma zielonego pojęcia o obowiązkach, jakie na niego nakłada przynależność do rodziny i społeczeństwa. I znowu nasuwa się pytanie: kto powinien udzielić dziecku pierwszej lek- cji o wymienionych obowiązkach?

Czy tylko szkoła?

Od szkoły niemal wyłącznie nie spodziewają się rodzice wyreki. Coż powiedzieć o 8-letnim Zenonie Ł. z Nysy Kłodzkiej, który w ciągu



pracującą zawodowo z trudem może podolać wielorakim obowiązkom, przerastającym niejednokrotnie jej siły fizyczne, nie mówiąc już o dyspozycjach wychowawczych, o których niestety mało matek ma pojęcie. Ale powołam się tutaj na pracownicę Izby, która w roku 1936 została wdową z czwórką dzieci i wychowała je o własnych siłach,

Harcerze strażakami



Pierwsza próba „ogniowa”. Oddział gdańskich żuchów — strażaków otrzymał zadanie zlokalizowania ognia na dziedzińcu.

CAF — fot. Kosycarz



Reprezentantki Chin podczas meczu na boisku AZS dokonały losowania w Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”. Komu przyniosły (22-26-50-51-63) egzotyczne siatkarki upragnione wygrane? (p)

Fot.: K. Przychodzki

Czy Polska drepcze w miejscu?

Parę dni temu odwiedził redakcję nasz stały czytelnik, inż. J. Zielewicz. W rozmowie — oświadczył, iż niedawno temu, z racji przygotowywania się przez jego córkę do egzaminu, chcąc nie chcąc — zmuszony był zapoznać się nieco z najnowszą geografią gospodarczą kraju ojczystego. Inż. Z. oświadczył, że w pewnym stopniu sam był zaskoczony tym, co właściwie jedynie sobie na nowo przypomniał, odświeżając w pamięci wydarzenia z minionych dwunastu lat. — Zbyt wiele spraw widzi się u nas czarno — stwierdził inż. Z., a potem zaproponował, że napisze parę słów na ten temat do naszej gazety. Nie pozostało nam nic innego, jak tylko zachęcić Czytelnika do zrealizowania obietnicy. Ale oddajmy głos, a raczej ustąpmy miejsca, samemu inżynierowi Z.

Tak się jakoś utarło, że czarne plamy zaciemniają nasze jasne osiągnięcia. Sądze, że jest ich dużo, niestety nie zakrywamy je ciemnym niewiedzy. Weźmy np. rolnictwo — zdaje się na pierwszy rzut oka — marazm, bo przecież importujemy zboże.

A czyżby tak prędko zapomnieli rok 1945 i zmagania dwóch kolosów, którzy na naszych terenach toczyli bój śmiertelny? Czy nie pamiętamy o tym, że krowa, koń, świnia, kura, czy inna gęś — stała się rzadkością, że ocalałe resztki, podobnie jak w arce Noego, po latach wojny musiały stopniowo się rozplenić, że na krowę i konia trzeba od urodzenia czekać trzy lata i że trzy razy cztery to jest dwanaście — to akurat tyle lat, ile nas dzieli od zakończenia wojny i że to zaledwie trzykrotnie wzrósł nasz inwentarz od roku 1945? Włec tu odrobina uratowanego, chowanego w siasiekach, w jarach, w dolach, pod podłogą — ta odrobina daje nam obecnie zaspokojenie potrzeb, ale nie dziwnego, że brakujący przez tyle lat obornik nie może wyrównać strat, jakie poniosły gleby naszego kraju.

Może niejedną powiedzieć — do brze, ale czy nie lepiej było wkładać inwestycje w rolnictwo, w zakup inwentarza niż w budowę przemysłu? Aby na to pytanie móc ze spokojnym sumieniem odpowiedzieć, przyjrzyjmy się najpierw temu, cośmy potrafili stworzyć nowego w przemyśle i czy przypadkiem nie bagatelizujemy naszych osiągnięć, czy to bagatelizowanie nie jest przypadkiem naszą wadą narodową.

Sięgamy wzrokiem wzdłuż Warty w górę rzeki i jeszcze dalej, na południe, wzdłuż Wisły — do naszych górskich stron. Od czasu wojny dużo się zmieniło. Powstały olbrzymi zbiorniki wody w Gozdzkowicach, sztuczne jezioro na 32 km kw., a kompleks wodny zabezpiecza przed zalewami Wisły, zapewnia Śląskowi niezbędną ilość wody. Zapory wodne w Koźniewie i Porąbce, to dowody naszej polskiej pracy; za Gozdzkowice też nie potrzebujemy się wstydić. Skawńska elektrownia pod Krakowem rozświetla całą mnogość okien chłopskich; elektrownia Jaworzno II, dwukrotnie większa, niż przedwojenna w Łaziskach na Śląsku; żerańska elektrowniepownia, zaszczydzająca 200.000 ton węgla rocznie — ogrzewa wodą 99 tysięcy izb i daje prąd na cały okręg warszawski.

Nowa elektrownia Miechów, wspólnie z wymienionymi olbrzymami — tworzą podwaliny dla rozwoju nie tylko przemysłu, ale i rolnictwa, bo tworzą siatkę żył i arterii. Prąd, światło — te dwa

elementy, przy których młode pokolenie rolnicze ma wszelkie perspektywy pozostania na wsiach, ułatwienia sobie życia, zaprzestania ucieczki do miast! Sądze, że słusznie postąpił rząd, wykładając tak wielkie sumy na elektryfikację kraju.

Za elektrowniami poszły inwestycje w budowę kolei elektrycznej: Warszawa — Śląsk oraz nowe linie kolei elektrycznych łączących Trójmiasto w jeden kompleks.

Równocześnie szła rozbudowa Stoczni Gdańskiej, która może się poszczycić spuszczeniem na wodę znacznych statków: jak „Baltyk”, „Nowotko”, „Okreżka”, „Traugutt”, „Narwik”, „Gen. Bem”, „Białystok”, „Słowacki”, „Curie-Skłodowska” — statków, które od czasu króla Władysława po raz drugi rozpinają nad morzami świata polską flagę. To już nie sam „Batory”, to rosnąca polska flota handlowa — bezsprzeczny sukces, osiągnięcie powojenne.

Do budowy statków i nowoczesnych budowli są niezbędne: stal i cement. Powstają stalownie o zasięgu europejskim — jak Nowa Huta. Za jednym podciągnięciem gigant ten podnosi produkcję stali w Polsce o 100 proc.! Za nią budujemy Hucie w Częstochowie, Hutę Skawinską, Warszawską — słowem „stajemy na stali” w przeświadczeniu, że bez niej żadne nowoczesne państwo nie może egzystować.

Przemysł cementowy wzrasta przez wybudowanie w Lubelskiem w Rejowcu — olbrzymia o największej produkcji; rola tej fabryki daje nam podstawy do rozbudowy produkcji sztucznych tworzyw, idziemy więc z postępowaniem, mamy własny cement w ilości 2 razy większej niż przed wojną.

Na polu chemicznym robimy milowe kroki. Przemysł ten — po wojnie w stanie embrionalnym — osiąga z roku na rok coraz większe efekty. Powstaje fabryka kwasu siarkowego w Wivowie, podstawowego elementu do produkcji nawozów sztucznych. Za nim postępuje budowa zakładów nawozów sztucznych w Tarnowie, w Kędzierzynie, następnie rozbudowa działu superfosforu — granulowanego w Szczecinie, oddziału termofosforu przy Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu. Słowem — nawozy sztuczne i podstawowe elementy do produkcji chemikaliów posiadamy dzięki pracy powojennej.

Brak sztucznych tworzyw nasuwa konieczność tworzenia tego cennego działu. Powstała fabryka włókna syntetycznego w Gorzowie.

Nowocześnie zbudowane zakłady sodowe w Janikowie dają pod-

walną dla przemysłu farmaceutycznego i wszelkich pokrewnych. Za nią idzie budowa chlorowni w Dworach k. Oświęcimia.

Stajemy w konkurencji światowej, tworząc po wojnie takie fabryki jak: Andrychowska Fabryka Maszyn Włókienniczych, Lubuska Fabryka Zgrzebiarek, „Befama” bleiska, Łódzka Fabryka Maszyn Włókienniczych, Kombinat Włókienniczy w Fastach, Przędzalnia w Rudzie Pabianickiej, słowem tworzymy przemysł godny tradycji Łodzi i Białki — idziemy zdobywać rynki zagraniczne, o czym mogą świadczyć ostatnie Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Zdając sobie sprawę, że Polska powojenna leżała pół martwa bez przemysłu samochodowego — rząd postanowił zacząć od podstaw. Zbudowaliśmy Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu, ciężarowych samochodów w Lublinie i Starachowicach — stajemy się niezależni od zagranicy na tym odcinku.

W celu wyzyskania naszych rolniczych bogactw tworzymy Zakłady Garbarskie w Lublinie, a potem kombinat obuwniczy w No wym Targu. Ludność wschodnich i południowych województw znajduje pracę.

Za produkcję stali podążają przemysły metalowe — „Pomet”, „Pafawag” we Wrocławiu o zasięgu b. szerokim, Fabryka Parowozów i Wagonów HCP w Poznaniu rozbudowują swoją produkcję na równi z Zakładami Zielenogórkami.

Rolniczy przemysł idzie naprzód — najpierw rozbudowuje się grudziądzka „Unia”, a następnie rodzi się Staroleka Fabryka Maszyn Zręcznych ze swoimi dużymi możliwościami eksportu. Nowa fabryka w Płocku nastawia się na produkcję kombinatów z przeznaczeniem na eksport. Z roku na rok rozbudowujący się przemysł szuka nowych gałęzi leżących na ugorze, a więc Fabryka Suchego Łodu w Lublinie, Wytwórnia Aparatów Fotograficznych w Warszawie, Fabryka Maszyn do Szycia w Przemyslu — słowem powoli, metodycznie obsadzamy polskimi rękoma te odcinki pracy, które kiedyś leżały odległe.

Niech o tym wiedzą i ci, którzy sądzą, że Polska drepcze w miejscu — niech im się oczy otworzą na nasz powojenny dorobek.

Inż. Jan ZIELEWICZ
Poznań

M. Nowakowski w Rzymie

Znany bas-baryton londyńskiej Garden Oper Marian Nowakowski udaje się w tych dniach do Rzymu na kilka koncertów przed publicznością włoską. Jest to wyróżnienie dużej miary. Marian Nowakowski pochodzi z Poznania i od szeregu lat śpiewa już w Londynie. Artysta ma zamiar przyjechać w przyszłym roku prawdopodobnie do kraju na kilka występów.

O czym piszą inni?

Miniony tydzień stał o ile można się tak wyrazić, w naszej prasie — pod znakiem tematyki gospodarczej. Chcieliśmy przynajmniej zasymulować naszym czytelnikom szereg ciekawych artykułów z tej dziedziny.

Wybija się na czoło ankieta „ZYCIA WARSZAWY” pt. „Czy kryzys dyscypliny?”, na którą redakcja warszawskiego dziennika otrzymała już 600 odpowiedzi. Ich druk poprzeczł wywiad J. Kasprzyckiego z prezesem PAN — prof. dr. T. Kotarbińskim, autorem znanego traktatu o zasadach dobrej roboty. A oto konkluzja owego wywiadu:

„— Prymitywne upraszczanie obrazu społeczeństwa i uznawanie tylko podziałów klasowych, nie zaś wielkiej rozmaitości, różnic psycho- i socjologicznych, kosztowało nas już bardzo wiele. Spróbujmy unaukować znajomość naszego społeczeństwa i jego życia psychicznego, ażeby wyjść z okresu dyktanckich syntez.”

Tyle prof. Kotarbiński. A oto jedna z wypowiedzi czytelników „Zycia”, a propos dyscypliny pracy (K. B. Brzozowski — Zalesie):

„Nie wystarczą dzisiaj zakłady, oczywiście konieczność, autorytet Gomulki. Autorytetem Gomulki nie wolno przesłaniać braku zaufania do wielu kierowników życia gospodarczego i do członków rad narodowych. To są sprawy chleba powszedniego, których nie da się rozwiązać bez obustronnego zaufania między światem pracy a administracją. Sprawa odbudowania zaufania społeczeństwa do rad narodowych, tj. do gospodarzy terenu, nie ruszy z miejsca do chwili wyborów do rad...”

Podobne sprawy wziął za temat rozważań B. Garlicki z „DZIENNIKA POLSKIEGO” w swym artykule pt. „Gorączka niecierpliwości”. Krakowski publicysta pisze: „Z naszym organizmem społecznym stało się tak, jak to się dzieje zwykle z człowiekiem, nieświadomym swych wewnętrznych dolegliwości, który nieoczekiwanie przybędzie do miejscowości kuracyjnej. Leczenie powietrzem zrewolucjonizowało cały organizm, powodując wybuch ukrytej choroby...”

Garlicki rozważa dalej trudną sytuację gospodarczą kraju, kryzys zaufania do hasła i nawołuje do zainteresowania ludzkiego nie tylko materialnymi wynikami pracy, lecz także współodpowiedzialnością za losy i wyniki działalności zakładu, w którym są zatrudnieni. Autor kończy słowami: „Gospodarka nasza nie jest skazana na chorobliwy niedowład. Epidemia zubożenia może ustąpić, jeśli twórcze niecierpliwość działania przewyższy ślepa niecierpliwość niedostatku.”

Roztrząsaniu konkretnych, wycinkowych problemów naszej gospodarki poświęcone były artykuły „TRYBUNY LUDU”, o dwu z których warto chociażby krótkutko napomknąć, a mianowicie A. Z. — „Nie chcemy palić kamieni!” i IWA — „A propos tandety...”

A. Z. najpierw informuje, że kopalnia „Andaluja” wysłała klientom co najmniej 3.500 ton płasku miesięcznie, „Julian” — około 1.300 t itd., i ujawnia, że premie otrzymuje górnictwo za przekroczenie planu wydobywania, zaś kontrola techniczna podlega dyrekcjom kopalń i jest zainteresowana finansowo w przekroczeniu planu wydobywania w tonach w ogóle... „Chcieliśmy wiedzieć — pisze A. Z. — co się robi i zamierza zrobić, węgla był naprawdę węgłem, a nie bezużytecznym kamieniem. Co się robi, by załogi kopalń i ich kierownictwa były rzeczywiście na stałe zainteresowane podnoszeniem jakości węgla? Co się robi, by rozbudować urządzenia mechaniczne przeróbki?”

IWA zastanawia się, czy w obecnej, niezwykle ciężkiej sytuacji mieszkaniowej, stać nas na budowę domów wyposażonych w c.o., łazienki itp., czy nie pora podjąć decyzji w sprawie tańszego budownictwa interwencyjnego, dla zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb tysięcy rodzin. Autor przypominia, że za granicą buduje się niższe mieszkania, co wiąże się z oszczędnością, że buduje się tam tanie domki, że parkiety są eliminowane, grubość murów w podobnych warunkach klimatycznych jest cienka. A u nas — dyskutuje się i biada, a... wszystko zostaje po staremu. Autor swe uwagi kończy stwierdzeniem, że brak nam jeszcze konsekwencji w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej.

Op.: P. Z.

Mimo porażki — awans możliwy

Bardzo krótko cieszyliśmy się realnymi możliwościami awansu „Zielonych” do piłkarskiej ekstraklasy. Mimo, że porażka w Wałbrzychu — 1:2 (1:1) nie przesądza jeszcze całkowicie o utracie tych szans, to jednak patrząc trzeźwo musimy stwierdzić, że po niedzielnym meczu upragniony awans wydawnie się od nas oddalił tym bardziej, że utraciono punkty tam, gdzie na ogół liczono się z ich zdobyciem, ciężkie zaś mecze, z drużynami prowadzącymi w tabeli czekają dopiero poznaniaków. Nie znaczy to, że należy na przyszłość zespolu patrzeć przez czarne okulary, ale w każdym razie wygrać z przedownikami tabeli, lub też ze znajdującymi się w dobrej formie zespołami Chrobrego i Pomorzana będzie bardzo trudno, gdyż po meczu z Bzurą daje się zauważyć w zespole Warty pewna obniżka formy. Jeżeli kryzys nie zostanie zahamowany, to może przynieść on spałek do środka tabeli.

Przejdźmy jednak do omówienia wałbrzyskiego spotkania.

Pierwsze minuty upłynęły na nerwowej i badawczej grze. Obie drużyny przeprowadzają wiele akcji ofensywnych, którym brakowało, niestety, wykonania celnego strzału.

Wszystkie usiłowania warciały w tym kierunku przynosiły efekt w postaci anemicznych „kopnięć”, bądź też silnych strzałów przechodzących wysoko ponad poprzeczką. (Łuczak w 7 min.). W tym okresie gry zarysowuje się

lekka przewaga gospodarzy, którzy częściej goszczą przy piłce i ataki ich są niebezpieczniejsze. Po przeboju ich prawoskrzydłowego — Pulikowskiego Górnikomal nie zdobywa prowadzenia. Na szczęście strzał napastnika wałbrzyskiego przechodzi obok wybierającego Konieczki, na aut. Trzy minuty później warciarze zdobywają pierwszą bramkę. Nieoczekiwanym strzelcem jej jest... Łuczakowski — obrońca gospodarzy. Po rzucie rożnym piłkę przejął Łuczak, który ostro strzelił na bramkę, piłka otarła się o Zakowskiego i wpadła do siatki myłac bramkarza Górnik Nicała minucie później gospodarze wyrównują. Po wzięciu przeważenia Łuczaka, sędzia Dudek dyktuje wolny w stronę naszej bramki, piłkę przejmując na głowę Włeczorek i przenosi ją nad zbyt późno interweniującym Konieczką do siatki warciarzy. Utrata bramki załamuje poznaniaków, którzy zostają zepchnięci do defensywy.

Po przerwie przez dłuższy czas gra równorzędna, lecz w 20 min. gry pada druga bramka dla gospodarzy strzeloną przez Pulikowskiego, który znajdował się wyraźnie na pozycji spalonej (sygnalizowanej przez sędziego bocznego). Po utracie drugiej bramki mimo początkowych ataków warciarze zostają przez zachęconych powodzeniem Górników zmuszeni do obrony własnej bramki.

W zespole poznaniaków najlepiej zagrała defensywa, a szczególnie pracowity Godek. U gospodarzy groźni strzelcy Pulikowski i Włeczorek.

WL. OFIERSKI

Zagubione dzieciństwo

(Dokończenie ze str. 3)

się zadania np. z algebry, a otrzymawszy je, rejteruje wyjaśniając, że „tego jeszcze w szkole nie przerabiali”. Za interesować tę skomplikowaną gramadkę bez użycia niepedagogicznych środków — oto dopiero sukces. Do zajęć lekcyjnych i tzw. cichych należy czytanie książek, zespolowo lub indywidualnie. Izba może się pochwalić biblioteką, liczącą około 300 dobrych książek. Lecz chwile wypożyczenia ich to dla wychowawców kopalnia grozy i zarazem wesołości. Np. podchodzi dryblas, któremu już całkiem wyraźnie wias się sypie i oświadcza, że chciałby „coś z dużymi literami i obrazkami”. Treść obojętna. Ważne są obrazki i kształt liter. Potem, jakby dla kontrastu, mały mi krus domaga się „Jak hartowała się stal”. I na nie zda się naleganie, aby zajrzeli w katalog, wybrali coś odpowiedniego — twardo stoją przy swoich żądaniach.

Oazy wrogości i tępoty

Brzmi to jak żart, ale to prawda. Zdarzają się także dzieci o pewnym smaku i zamiłowaniu do literatury młodzieżowej. Takiego poznasz po zdecydowaniu, z jakim bierze książkę. Mało atrakcyjny

tytuł go nie zniechęca. Pyta „co w niej piszą” i otrzymawszy odpowiedź — decyduje się. Potem na dwie godziny przepada gdzieś na Alasce, czy Madagaskarze i świat przestaje dla niego istnieć. Takie dziecko jest zazwyczaj prawą ręką wychowawcy. Potrafi w sobie tylko znany sposób zareklamować przeczytaną książkę, tak że nawet najbardziej ospały wychowanek podejdzie, aby chociaż obejrzeć okładkę.

Najgorzej bywa wtedy, kiedy chłopiec niczego nie żąda. Wbiję łokcie w stół i uparcie podtrzymuje, że edukację swoją uważa dawno za skończoną, że wszystko już wie i nie go nie interesuje. Postawa, wygląd i zachowanie chłopca wyraźnie potwierdzają te słowa. Wychowawcom opadają wtedy ręce. Chłopiec siedzi nieruchomo, jak skała — przerażająca oaza wrogości i tępoty. Ożywia się tylko wtedy, jeżeli w sali zaczyna się coś dzieć. Dzieć — to znaczy, że ktoś tam dziecko wzniesło rwetes o jakiś drobniaczek.

Bo trzeba wiedzieć, że wychowankowie Izby nie mają zwyczajowo załatwiać porachunków cicho i takownie. Dzieci tak nawiąły do ostrego, podniesionego tonu, do niewybrednych słów, że mają je zawsze na końcu języka. Najgorsze jest to, że nie widzą w

tym nic złego. Obowiązek spokojnego mówienia uważają za jedną z osobliwości Izby. Rekordy biją — piszę to ku chwale rodzinnego grodu, dzieci Poznania. Bo i tych



jest niemało. Do nabytej, czy wrodzonej tępoty i ordynarności dochodzi jeszcze tak zwany szlif wielkomiński, który w praktyce przejawia się w spotęgowanej dosadności słów i zdumiewającej bezczelności.

Wspólne cechy

Dzieci Poznania nie trafiają do Izby jako uciekinierzy z domu. One już przeszły ten etap. Obecnie trudnią się nie legalnym, a pełnym emocji zdobywaniem środków na miłę sobie rozrywki. Czy mają

rodziców? A jakże, mają. Cześć matkę i ojca, a często na wet dobre warunki materialne. Czy rodzice się nimi interesują? Nie wiem. Sądząc po wynikach — nie, a wnioskując z wypowiedzi — mieli ten zamiar. Cóż bowiem sądzić o ojcu Romka F., urzędniku instytucji państwowej, który nie okazał synowi właściwego zainteresowania, aż dopiero Romek ograbił kilka kiosków? Jakże żałośnie brzmi wtedy biadanie ojca, że syn jego miał złych kolegów, bo — po pierwsze, ci „zli koledzy” też mieli rodziców zobowiązanych do opieki nad nim, a po drugie — karierę przestępcy rozpoczął Romek na pewno nie od kiosków, a może od podbierania pieniędzy własnym rodzicom.

A co powiedzieć o ojcu Janka i Czesława M., który z podziwu godną obojętnością przygląda się jak jego dorastający synowie włóczą się beztropko po ulicy, całymi dniami pozostają bez konkretnego zajęcia, piją wódkę i urządzają publiczne awantury? Chyba nie będzie twierdził, że synowie czynili to od urodzenia.

Brak elementarnych zasad ludzkiego zachowania, brak jakiegokolwiek pojęcia o etyce, o współczuciu i obowiązku, jakie ma człowiek wobec siebie — to niestety, wspólne cechy niemal wszystkich dzieci przebywających w Izbie, niezależnie od środowiska z jakiego pochodzą.

Nie znaczy to, że zachowują się u nas nieprzyzwoicie, że urządzają awantury. Nie pozwala na to sam charakter Izby. Jednakże poczynione dyskretnie obserwacje i przeprowadzane często niekrujące rozmowy na ogólne tematy, pozwoliły nam na wysnucie tych żałosnych alarmujących wniosków.

Wypada mi jeszcze nadmienić, że dziećmi tymi nie zajmują się przygodni obywatele, ale pedagodzy z wykształcenia i z zamiłowania, którzy mieli już okazję pracowania z młodzieżą i którym nie można zarzucić obojętności wobec losu młodzieży.

✱

Obawiam się, że nie napisałam tak, jak zamierzałam. Wy padło trochę ostro. Opuściłam też dużo faktów z dziedziny informacji, co mogłoby być bardzo ciekawe. Poniosło mnie. Nie chodzi o nerw literacki, do którego nie roszczę sobie żadnych pretensji, ale zwyczajny, ludzki ból na widok zła, panoszącego się wśród tych, którzy mają nas w przyszłości zastąpić. Zatem jeżeli jeszcze raz odważyć się wziąć pióro do ręki — przyrzekam, że spłynę z niego historia o Izbie Dziecka dużo pogodniejsza, i bardziej optymistyczna, bo praca nasza ma przecież także miłe i wzruszające chwile.

Mgr Ewa PRZYBYLSKA

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego ze znajomością technologii prefabrykatów, inżyniera mineraloga i inżyniera na stanowisko głównego mechanika zatrudnia Zielonogórskie Zakłady Prefabrykatów i Kruszywa w Zielonej Górze, ul. Piaskowa 1. Wymagana kilkuletnia praktyka. K4871

50 pracowników niekwalifikowanych do prac przy budowie i remoncie napowietrznym i kablowym linii teletechnicznych na terenie woj. poznańskiego i zielonogórskiego przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu, ul. Jeżycka 42. Zgłoszenia przyjmują się zaraz. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. K4949

Wyciecznych i przyuczonych spawaczy na acetylen i elektryczność od lat 18 przyjmują zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ewidencji Osobowej, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — pokój 101. K4947

Pracowników fizycznych do prac pomocniczych w magazynie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzynia 1-7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w systemie akordowym. K4945

Kierownika Zatrudnienia i Płacy, księgowych ze znajomością księgowości rejestrowej oraz mechanika na maszyny spawalnicze poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. Poznań, ul. Grobla 25. K5000

Techników i monterów elektryków do prac w laboratorium przyjmie zaraz Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — O. M., Poznań, ul. Drzymały 3a. Konieczna znajomość prac pomiarowo - rozruchowych. K5006

Majstra budowlanego do prac w produkcji elementów żelbetonowych w Pile przyjmie Zakład Sieci Elektrycznych Poznań, ul. Nowowiejskiego 10, sekcja kadr. Zgłoszenia przyjmują się zaraz. Warunki płacy do ustalenia. Wygodne mieszkanie zapewnione. K5007

Inżyniera wzgl. technika - mechanika na stanowisko technika maszyn i urządzeń, wymagane kwalifikacje, dyplom inżyniera wzgl. technika, staż pracy 3-5 lat, znajomość konstrukcji maszyn, urządzeń i prac warsztatowych przyjmą od 1. 9. 57 Zakłady, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5011.

Drzewiarza z praktyką na samodzielne stanowisko w terenie poszukuje Biuro Zbytu DREWNA w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19. 24219g

Fachowca z odpowiednim przygotowaniem i kilkuletnią praktyką w branży tekstylną - obuwniczą na stanowisku kierownika sekcji zatrudni natychmiast Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Lesznie, plac Kościuski 4. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Podanie z życiorysem i załączonymi świadectwami kierować należy pod wskazany adres — Sekcja Kadr i Szkolenia. K5029

Praca

Gospości uczciwej, na dobrych warunkach poszukujemy. Zgłoszenia: Poznań, tel. 10-58, od godz. 8-14. 24257g

Pomocnik ogrodnicy potrzebny zaraz, wynagrodzenie dobre. Ogrodnictwo Celler, Poznań - Zabikowo. 24596g

Pomocnik szewski potrzebny na stałe. Poznań, Sokoła 5 (Solacz). 24010g

Do lekarza potrzebna gosposia. Poznań, Dąbrowskiego 53/55 m. 5. 24180g

Kulturalna osoba do dziecka półtorarocznego potrzebna. Pietrzak, Poznań, Łąkowa 12 m. 7. 24258g

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 173. 24425g

Nauka

Kto przyjmie ucznia chętnego z dobrego domu, do zawodu zegarmistrzowskiego? Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23852g.

Tańców nowoczesnych, lu dowych wycucha: Szczerkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 21121g

Kupno

Urządzenie niklowe małe, kompletne z chemikaliami kupię. Muszyński, Leszno, al. Mickiewicza 1. 35430p

Maszynę do prasowania garderobier kompletną kupię. K. Nowicka, W-wa, ul. Pańska 78 (Pralnia Chemiczna). K5095

Kupię różne dachowczarki, mogą być niekompletne, inne formy do prefabrykacji, podać cenę. Kochmański, Warszawa, Hajoty 38 m. 3. K5096

Kupię szyny kolejki polnej, tragarze, cegły, dachówki, drzewo. Kowalew k. Pleszewa, skrytka 1. 35436p

Psa rasowego, młodego, po tresurze kupię. Poznań, Czerwonej Armii 39 — pracownia obuwnicza. 23846g

Motocykl do 250 cm kupię. Poznań, Poznańska 26 m. 8. 23837g

Dnia 23 sierpnia 1957 zmarł nagle młody uczeń, nasz ojciec, sp.

Edmund Antczak

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 27 br. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeb w głębokim smutku żona z dziećmi.

24663g

Dnia 24 sierpnia 1957 zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 77, sp.

z Legutków

Franciszka Fronkova

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 27 br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

24770g

Dnia 24 sierpnia 1957 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza matka, córka i siostra, sp.

z Boruckich

Leokadia Zielińska

przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 27 br. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. O tym zawiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku mąż, syn, córka, ojciec i siostry.

Myślibórz, Poznań, Biedrzyckiego 8. 24645g

POZNAŃSKIE BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW HUTNICZYCH I METALOWYCH Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3 zawiadamia swych odbiorców, że w dniach od 1 do 15. 9. 57 r. Magazyn Stal przy ul. Towarowej i Magazyn Okna Budowl. przy ul. Spichrzowej będą zamknięte z powodu inwentury. K4844

Kupię maszynę dziewiarzską saneczkową 8-10, szer. od 60-100 cm w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23855g.

Kupię filc na podszewy biały, szary, dermę w różnych kolorach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23865g.

Broń myśliwską kulową, dobrą, najchętniej dryling kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23872g lub Poznań, tel. 89-48. 23872g

Gabinet męski kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23902g.

Samochód marki BMW, typ 340 lub „Skoda” w dobrym stanie ewentualnie do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23926g.

Puch, pierze nowe i używane kupię: F-ma „Polplume” Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 23943g

Kupię maszynę szewską — sandałową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23983g.

Kupię pianino krzyżowe, brązowe, możliwe masło, również z prowincji. Oferty z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23990g.

Sprzedaż

Kamień polny nieobrobiony, brukowce, łamany na fundamenty, żwir do betonów i drogowy dostarczą wagonowo „Osadnik”, Szczecin, Heleny 11 — 4, tel. 57-47. K5018

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meblowe, giete oraz lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wroclawska 25. 21955g

Biżuterię sztuczną jak klipsy, broszki, spinki do mankietów wykonuje: Kruk — Poznań, Pułaskiego 11. Sprzedaż hurtowa. 23553g

Galanterię łazienkową jak chromowane półeczki, wiszący na ręczniki i do piecu toaletowego oraz drobne artykuły wodociągowe poleca: Koska, Poronów, ul. Dominikańska 5. 23823g

Uwaga! Wkładki do wirówek „Diaboli” nr 1 i 0 wykonuje i wysyła na zamówienie firma Gerard Nedzwicz, Krzywina, pow. Kościan. 23824g

Norki hodowlane „Standard” ciemne, piękne okaz sprzedaje: Zarodowa Hodowla Norek — nagrodzona złotym medalem, Poznań — Podolany, Zakopianska 65. 23828g

Wózki dziecięce różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i kozy, w wielkich rozmiarach korzystnie sprzedaje: Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 23831g

Lisy hodowlane, niebieskie i białe, w dużym wyborze sprzedaje: Hodowla Zwierząt Futerkowych K. Lisz, ul. Częstochowska 74, tel. 35249p

Nutrie z dużej, racjonalnej hodowli, większa ilość, 2-6 miesięczne oraz samice kotne sprzedam. Poznań — Podolany, Ciesielska 19, tel. 845-73. 24277g

Samochód osobowy „Opel - Kadet” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Jedraszk, Ostrów Wlkp., Droga Raszewska 13 m. 1. 35431p

Dnia 25 sierpnia 1957 zakończył swoje pracowite, 76-letnie życie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, sp.

Antoni Szkudlarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 br. o godz. 17 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

W smutku pogrążona rodzina

Kostrzyn Wlkp., Warszawa, Amsterdam. 24790g

Dnia 22 sierpnia 1957 r. zmarł nasz Kolega, współpracownik, b. przewodniczący Rady Zakładowej

Sylwester Kęsa

W Zmarłym straciłszy cenionego Kolegę i współpracownika. Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Rada Zakładowa Podstawowa Organizacja Partyjna Rada Robotnicza Współpracownicy Zakładów Przem. Gumowego „Stomil” w Poznaniu K5125

KUPIE SZLIFIERKĘ do szlifowania zewnętrznej i wewnętrznej (uniwersalnej) względnie tylko do zewnętrznej, może być w stanie niekompletnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24355g.

ODBIORNIKI samochodowe wszelkich typów instalujemy i naprawiamy fachowo i szybko. SPÓŁDZIELNIA PRACY ELEKTRO - TELETECHNIKA Poznań, Czerwonej Armii 49. K5043

KUPUJEMY ZA GOTÓWKĘ maszyny do pisania i lcznia SPÓŁDZIELNIA PRACY ELEKTRO - TELETECHNIKA Poznań, Czerwonej Armii 49. K5042

Kabel elektroenergetyczny TYPU AKSFTA 3X70+50 w ilości 250 mb zakupią JAROCINSKIE ZAKŁADY PAPI Jarocin, ul. Poznańska 24. K5030

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniaków oraz lalkowe: H. Światlik, Poznań, Wroclawska 13. 23875g

Samochód „Citroën” BL 11 na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, Grzybowska 10. 24282g

Sprzedam młode pieski bokserzy czystej rasy. Poznań, Daleka 3 m. 1. 24356g

Samochód „Fiat 1100” sprzedam. Poznań, Mickiewicza 9 — stolarnia. 23850g

Wózek - autko - koszykowy sprzedam. Poznań, Górecka 97 m. 2. 23851g

2 wagi osobowe, legalizowane, 100 rolek taśmy do wag uchylnych, motocykl „Sachs” 100 cm w dobrym stanie na nowych oponach (19-tki), piłę łańcuchową do drzewa sprzedam. Blimel, Buk, Mur 27 w. Poznań, Reymonta 5 m. 3. 23856g

Motocykl 4-osobowy, no waz z silnikiem DKW 600 cm sprzedam. Wiadomości: Puszczkowsko k. Poznań, ul. Pułaskiego 8. 23859g

Sprzedam motocykl DKW 350 cm po generalnym remoncie. Poznań, Bednarska 3. 23862g

Spiesznie sprzedam motocykl DKW 200 cm KS. Poznań, Bolkowska 9, dojazd tramwajem 3 i 6. 23864g

Akordeon „Weltmeister” nowy, 98-bas., 8-registrowy korzystnie sprzedam. E. Kaniewski, Wągrowiec, Libelta 14. 23881g

Pasek 6 uli oraz nowe ule sprzedam. Bandel, Poznań, al. Wielkopolska 29, tylny dom. 23882g

Sprzedam maszynę do kopania ziemniaków, pompę wodną na 220 V. Poznań, Piaskowa 6. 23883g

Motocykl „Pannonia de Luxe” 250 cm nowy oraz nowy rower męski sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 7 m. 14 (Widła). 23887g

Motocykl NSU 200 cm, na chodzie spiesznie sprzedam. Poznań, Osiedle Dębickie, Bukowa 11 m. 58. 23888g

Wózek dziecięcy „Warszawa” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Żydowska 12 m. 3, wejście z Mo krej. 23889g

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 78. 22698g

Sprzedam rower nowy, turystyczny (hamulce bębnowe) oraz drzwi rozmiar 102X204. Poznań, Żydowska 26 m. 12, od godz. 16 do 18. 23892g

Pustaczarkę „Alfa” krojącą, prostą konstrukcją, tanio sprzedam. Poznań - Junikowo, Rybnicka 25, warsztat. 23900g

Pianino „Piaff” z płytą metalową w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Stalska 20 m. 7. 23901g

Sprzedam pieski chowchow. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 23906g.

Sprzedam łożeczko z materacem. Poznań, Owsińska 5 m. 8, od godz. 18. 23907g

Motocykl WFM mały używany sprzedam. Słomski, Poznań, Mazowiecka 42, od godz. 16-18. 23920g

Radio „Philips” 7-lampowe z adapterem, 3-głośnikowe do świetlicy lub restauracji sprzedam. Poznań, Noskowskiego 4 m. 3. 23923g

Sprzedam samochód DKW w dobrym stanie. Wiadomości: Trzcińska, Kościuszki 7, tel. 296. 23930g

Samochód „Fiat 1100”, po kapitalnym remoncie, na nowym ogumieniu sprzedam. Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 4. 23931g

Sprzedam norki standardowe, pieski, lisy srebrzyste, platynowe. Frukowski, Wroclawska, Stowackiego 32, tel. 368, od godz. 20-22. 23932g

Telewizor, radio, adapter sprzedam. Biegański, Obozowa Wlkp., Rynek 22. 23933g

Sprzedam motocykl „Triumph” 200 cm. Poznań, Szamarzewskiego 47 m. 26. 23940g

Sprzedam motocykl WFM nowy z gwarancją. Poznań, Grunwaldzka 119 m. 3. 23941g

Rower z motorkiem — tylko komplet sprzedam. Poznań, Pilicka 10 m. 2. 23947g

Samochód osobowy „Opel Olympia” w dobrym stanie sprzedam. Grodzicki Wlkp., Szyszowskiego 11. 23949g

Motocykl WFM nowy oraz „Jawa” 50 cm (nowość) sprzedam. Poznań, Podolany, Czorszyńska 18. 23951g

Klatki dla norek sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42, warsztat. 23957g

Brame, furtki, słupki parkanowe sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42, warsztat. 23958g

Młocarnię samoczynną z cylindrem, w pierwszym stanie sprzedam. Florian Sobkowicz, Poznań, Kostrzyńska 10 m. 3 (Osiedle Warszawskie). 23960g

Dnia 25 sierpnia 1957 r. zasnął w Panu, sp.

dr Joachim Namysł

b. Kurator Poznańskiego O. S.

Pogrzeb odbędzie się w Gliwicach, w środę, dnia 28 sierpnia br. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Kozielskiej 56 na cmentarzu miejscowy, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona RODZINA.

24737g

NA SEZON SZKOLNY

Cykle i grafiony

W KOMPLETACH ORAZ POJEDYŃCZE

Swiraki logarytmiczne

TECHNICZNE KIESZONKOWE

Stoły i rysownice kreślarskie

Prustowody APARATY KREŚLARSKIE DO RYSOWNIC

Trójkaty, katomierze, szablony techniczne

INNE POMOCE KREŚLARSKIE NIEZBEDNE DLA UCZNIÓW I DLA SZKÓŁ DO WSZELKICH PRAC KREŚLARSKICH

SPÓŁDZIELNIA PRACY

POLECA Skala

Warszawa, ul. Wilcza 52 tel. 8-35-43

Zamówienia realizujemy odwrotną pocztą. Dla detalistów — rabaty. Zadać katalogów i cenników!

K5079

Lokale

2 pokoje z kuchnią, łazienką w Ostrowie Wlkp., zamienię na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23831g.

Zamienię lokal handlowy w najruchliwszym punkcie, na mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23848g.

Spokojna pani na stanowisku poszukuje pokoju. (W soboty, niedziele, poniedziałki wyjeżdża do rodziny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23866g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią, korytarzem i stróżownią na równorzędne bez stróżowni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23869g.

Zamienię mieszkanie 4 1/2 pokoju z przynależnościami, samodzielne, komfortowe, 1 ptr., duże na 3 1/2 pokoju komfortowe, samodzielne, tylko centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23870g.

Wdowa, rencistka zamieni pokój samodzielny z osobnym wejściem (piwnica, woda) na pokój u bezdzietnego starszego małżeństwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23875g.

Młody, samotny inżynier poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23879g.

Pokój samodzielny (Widła) zamienię na pokój z urządzeniem kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23890g.

Ucznia 11 klasy liceum przyjmę na wspólny pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24317g.

Zamienię pokój z kuchnią na większe. Poznań, Dzierżyńskiego 11 m. 27. 23895g

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję; również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 22710g

Kupię wprost od właściciela kilka mórg ziemi z zabudowaniami w pobliżu lasu i wody. Oferty z podaniem ceny i miejscowości do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23486g.

Resztówki 150 mórg w miejscie 450 000 zł. Ogrodniow 45 mórg 400 000 zł. Resztówka 80 mórg 300 000 zł. Podmiejskie 50 mórg 200 000 zł. Podmiejskie 40 mórg 150 000 zł. Sprzedaż: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 24073g

Parcele od 1000 m² do 5000 m² piękne położenie (przedmieście Poznań), zelektryfikowane, przy troleibusie od 10 000 zł. Parcele willowa przy Grunwaldzkiej 55 000 zł. Spiesznie sprzedam: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 24281g

Materiały elektrotechniczne

i inne różnych asortymentów

SPRZEDA

częściowo poniżej cen katalogowych

przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym oraz warsztatom prywatnym

Zakład Sieci Elektrycznych

Poznań, ul. Nowowiejskiego 10.

Wykaz materiałów do wglądu w ZSE — Poznań, pokój nr 30, w godzinach od 11-13.

Tel. nr 80-21, wewn. 190.

K5009

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNYCH

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie operacji detali z blach jak wiercenie otworów do Ø 7, zagłębianie do Ø 9, szlifowanie płaszczyzn ca 6500 mm² oraz hartowanie i odpuszczanie.

Informacji udziela Dział Gł. Technologa.

Oferty zalakowane składać należy w Dziale Zaopatrzenia do dnia 30 bm. K4975

Dom handlowy (piekarnia, restauracja, sala kolonialna), 3 ha ziemi (duża wieś kościelna) 350 000 zł. Willa przy Orzeszkowej, z wolnym mieszkaniem, dwupokojowym 250 000 zł. Parcelkę oraz 15 tysięcy sztuk cegły 30 000 zł. Sprzedaż: Krawiec, Poznań, Garbary 53. 24454g

Sprzedam dom jednorodzinny (6 pokoi) z zabudowaniami i ogrodem, po kupnie mieszkanie wolne. Łuczowska, Smigiel, Kilńskiego 39. 24533g

Willę pięciopokojową z 2-morgowym sadem oraz willę dwupokojową, po kupnie wolną, parcelę 800 m² (Junikowo) 27 000 zł. kamienicę 7 sklepów z wolnym mieszkaniem oraz 6 nowych ogrodnictw z zabudowaniami sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 24551g

Wille pięciopokojową z 2-morgowym sadem oraz willę dwupokojową, po kupnie wolną, parcelę 800 m² (Junikowo) 27 000 zł. kamienicę 7 sklepów z wolnym mieszkaniem oraz 6 nowych ogrodnictw z zabudowaniami sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 24551g

Wille pięciopokojową z 2-morgowym sadem oraz willę dwupokojową, po kupnie wolną, parcelę 800 m² (Junikowo) 27 000 zł. kamienicę 7 sklepów z wolnym mieszkaniem oraz 6 nowych ogrodnictw z zabudowaniami sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 24551g

Lekarskie

Dentysta Stepiak przeniósł swój gabinet dentystyczny. Obecnie: Poznań, Wielka 17. Przyjmuję codziennie od godz. 9-18 bez przerwy. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 21231g

Matrymonialne

Właściciel gospodarstwa, wdowiec, lat 60 z dwoma dorosłymi synami, poszukuje żony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35587p.

Zguby

Zgubiono zegarek szwajcarski marki „Juwel”. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lucyna Torz, Poznań, Nowowiejskiego 6 m. 2. 24523g

Różne

Uwaga! B. żołnierz byłych Wojsk Polskich z granicą. Posiadam bardzo korzystne możliwości realizacji gotówką w kraju Waszych zagranicznych oszczędności. Bliższe informacje: „Import” Gdynia, ul. Abrahama 51, na rożnik ul. Świętojańskiej 56, tel. 59-69. K5058

Czesz szybko, dobrze i szczęśliwie wyjść za mąż, ożenić się, zwrócić się z ufaniem do Biura Matrymonialnego „Ognisko” Poznań, Strusia 9, tel. 651-91. Dyskrecja gwarantowana. Na odpowiedź załączę znaczek za 1,60 zł. 23423g

Wszystkim samotnym, nie śmiałym i zawiedzionym w życiu ułatwia nawiązanie odpowiednich znajomości matrymonialnych znane w całym kraju i za granicą Korespondencyjne Biuro Matrymonialne Poznań 1, skrytka pocztowa 103. Na odpowiedź załączę znaczek za 1,60 zł. 23394g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-39; informacja dla czytelników: 657-18; działy łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 634-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW

„Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca,

Tylko przez jeden dzień cieszył się Wrzesiński posiadaniem złotej koszulki lidera Wyścigu Dookoła Polski. Widzimy go, jak wspólnie ze swym mechanikiem czyni ostateczne przygotowania przed startem do V etapu (obok).

Tłumnie zebrała się publiczność przed Nowym Ratuszem, by pożegnać kolarzy, startujących do V etapu Poznań — Kalisz (145 km). Zwyciężył Paradowski przed Wiśniewskim i Kamińskim, który został liderem wyścigu. Zespołowo na pierwszej pozycji utrzymuje się Federacja Gwardii. (p)

Fot.: K. Przychodzik



START HONOROWY



69 uczniów w 1 izbie lekcyjnej

W czerwcu br. pobierało naukę w szkołach podstawowych w Poznaniu 42.142 uczniów, z których 38.197 otrzymało promocję i przeszło do następnych klas, a 275 wyznaczono do egzaminów poprawczych. Na skutek zastrzonej klasyfikacji „odsiew” był więc znaczny, podyktowany zresztą chęcią podniesienia poziomu nauczania we wszystkich szkołach.

Spośród 815 uczniów szkół podstawowych dla pracują-

cych promocję otrzymało 629, a więc 2/3 ogólnej ilości zapisanych we wrześniu. Ten znaczny odpływ uczniów ze szkół dla pracujących był moralnym wyzwaniem. Wpłynęły na to zmiany w zakładach pracy, powoływanie do wojska, zaciąg do szkół górniczych itp.

Z końcem czerwca br. istniały w Poznaniu 62 szkoły podstawowe, dysponujące 613 izbami. Pomieszczeń było więc więcej, gdyż uzyskano dodatkowo w ciągu roku 7 izb lekcyjnych w gmachu b. Szkoły Partyjnej, dla szkoły nr. 12 mieszczącej się w barakach przy ul. Rutkowskiego, 8 izb w budynku po Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Armii Czerwonej i 12 izb w budynku szkoły nr. 10 przy ul. Bolej na skutek całkowitego przeniesienia Liceum nr. 8 do budynku b. Szkoły Partyjnej.

Mimo poprawy w stosunku do lat ubiegłych, wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę jest nadal wysoki i daleki od pożądanego, gdyż nadal wynosi 69 uczniów. W minionym roku szkolnym we wszystkich szkołach podstawowych odbywała się nauka na dwie zmiany, a w 17-tu na trzy zmiany.

L.

Coca-cola w butelkach z Antoninka

Nie każdemu z Czytelników może wiadomo, że tak mocno reklamowany w Ameryce napój orzeźwiający — coca-cola sprzedawany będzie częściowo w szklanych butelkach, wytwarzanych w Hucie Szkła w Antoninku. Milion takich butelek, o kształcie flakonów z grubego, szlifowanego szkła i 270 tys. innego typu butelek wysłała Huta do Stanów Zjednoczonych jeszcze w IV kwartale br. (I)

Teatry

OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; LALKI I AKTORA „Marcinek” — g. 11 „Janek Wędrowniczek” i „Baśń o pięknej Parysyzadzie”; pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Damski krawiec” (franc., 16 lat); BAŁTYK — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Gorzką ryzę” (włoski, 18 lat); MUZA — g. 10—20 „Milion na wyspie” (jugosłow., 12 lat); RIALTO — g. 10 „Listy z Wietnamu” (dokum.), g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Czarna teczka” (franc.-włoski, 14 lat); WARTA — godz. 10, 11, 12 i 13 „Mężny Pak” (bajki), godz. 14, 16, 18 i 21 „Decydujący moment” (jugosłow., 12 lat); „Powrót na stare miasto” (dokumentalny); WOJSKOWE (na rożnik ul. Polnej i Marceleskiej) — g. 10.30 „Złotodzieje i policjanci” (wł., 18 lat); OSIEDLE (Dębica) — g. 18 i 20 „Liliomfi” (węg., 16 lat); DOM KULTURY (ul. Grunwaldzka) g. 17 „Był sobie król” (czeski, 7 lat); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Świecieckiego) — g. 16—20 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 12 lat); GRUNWALD (Al. Reymonta) — g. 20.30 „Kochajmy własne żony” (NRD, 14 lat); WYPOCZYNEK (Park Sołacki) — g. 20.30 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 12 lat); SPORTOWE (boisko Warty, ul. Rolna) — g. 20.30 „Skradziony uśmiech” (franc., 18 lat); HUTNIK (Antoninek) — nieczynne;

PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 „Ganga” (hind., 14 lat); ZNIEZ (Zabikowo) — g. 20 „Julietta” (franc., 16 lat); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Podróż po Wioszech”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — utwory organowe J. S. Bacha, 15.30 — aud. dla dzieci, 16.05 — pieśni Michała Glinki, 16.20 — gra zespołu instr. Z. Kaczmarka, 16.50 — porady praktyczne dla kobiet, 17 — kącik spikera, 17.25 — znane orkiestry, dyrygenci i soliści, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — muzyka i aktualności o górkowej, 19.20 — ze świata operetki, 20.23 — kronika sportowa, 20.40 — wirtuoz gitary, 20.50 — koncert symfoniczny, 21.40 — o czym pisze prasa literacka, 21.50 — d. c. koncertu symfonicznego, 22.15 — „W starym lustrze”; dwa opowiadania, 22.35 — muz. taneczna, 23.20 — koncert słynnych soliści.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Dziury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia i interna), ul. Walki Młodych 7, tel. 98-58, — APTEKI: Dębica, Osiedle Robotnicze, blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, Plac Wiosny Ludów 3 i Główna 53. PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA (Al. Marceleskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 8—20.

Zabawa w „gangstera”

Zrozumiałe poruszenie wywołał wczoraj widok małego, 5-letniego chłopca na ulicy Wrocławskiej, który w godzinach rannych straszyl przechodniów... pięciopalcową wiatrówką. Stawał on na środku ulicy i na obiekty „napaści” brał kobiety wołając: „Ręce do góry”, „Śmierć albo pieniądze”. Wywoływało to wesołość przechodniów. Tylko dlaczego nikt chłopca nie skarcił za jego pomysły?

„Zielony dzień” w obozie

Był to pierwszy obóz młodej drużyny im. Bernarda Chrzanowskiego z Puszczykowskiej. Zorganizowali go w Czernicy w pow. obornickim, przy poparciu Koła Przyjaciół Harcerzy. Uczestniczyło w nim 50 harcerzy oraz kadra. Lustracje dokonane przez rodziców wypadły dobrze. Uczestnicy obozu powrócili do domu ogorzali od słońca i wiatru, szczęśliwi i pełni wrażeń. Serdeczne powitanie jakie zgromadziła ludność Puszczykowska powracającej drużynie było najlepszym świadectwem uznania dla komendy obozu.

W codziennym obozowym trybie wyrobiła się takie cechy, jak dyscyplina, punktualność, obowiązkowość, czystość i wzajemna pomoc. Na kształtowanie się tych cech wpływał między innymi regulamin obozu i szczegółowy program dnia. W pierwszych dniach przestrzeganie regulaminu nastreżało wielu harcerzy, a w szczególności harcerzy z trudnością. Powoli znajdowali jednak swoje miejsce w tym zorganizowanym życiu. Powierzanie nawet najmłodszym samodzielnych zadań — budziło w nich poczucie odpowiedzialności i wyrabiało zaradność.

A równocześnie w warunkach wspólnej pracy i wysiłku zżywały się zastępy, te podstawowe kolektywne społeczności harcerskiej. Niezapomniane wrażenia zostawiły uczestnikom obozu: gry nocne, pochody na sąsiednie obozy oraz zorganizowany „ZIELONY DZIEŃ”.

W dniu tym komendę obozu przejął jego uczestnik. W nocy poprzedzającej zakraśli się do namiotu komendy

4 mln. złotych na SFOS

Zbliża się wrzesień — miesiąc budowy Stolicy i Poznania. Zbierane przez cały rok złotówki nabierają nie tylko symbolicznej wymowy. Przechodzą w tysiące i miliony. O ofiarość społeczeństwa naszego miasta świadczy suma ponad 4 mln złotych. Przewyższa ona o 450 tys. zeszłoroczne składki na SFOS, jakie napłynęły w analogicznym okresie (do 31 lipca).

Miesiąc budowy Stolicy i Poznania stanie się jak corocznie przegląd osiągnięć. Jego inauguracją poprzedzą dwa koncerty w kinach „Apollo” i „Bałtyk”. W programie wieczorów filmowo-rozrywkowych pod nazwą „Uśmiech Poznania dla Warszawy” wystąpią: Lucyna Skarbania, Kazimierz Tomasz, Stefania Nowakówna, Janusz Golec, Stanisław Renz i Zenon Dziurba. Po koncertach film „Lunatyk” produkcji francuskiej (sensacyjna komedia) z Fernandem w roli głównej.

Bilety jak zwykle do nabycia w „Orbisie” oraz przed seansem. Dochód z imprezy przeznacza się na SFOS. (emp)

Informujemy

14 września br. na terenie MTP odbędzie się Krajowa Wystawa Psów Rasowych; przewidziany jest udział wystawców z CSR i NRD.

Oddział Związku Kynologicznego w Poznaniu apeluje do swych członków o jak najżybsze zgłaszanie psów.

Wystawa Krajowa polsko-niemiecka z konferencją polsko-niemiecką poświęconą kynologii, organizowana przez sekcję Zootechniczną Naczelnej Organizacji Technicznej i Zarząd Główny Związku.

„Pineska” do czwartku

Stołeczny Kabaret Architektów „Pineska” przedłużył swój pobyt w Poznaniu do czwartku włącznie. Przypominamy, że występy „Pineski” odbywają się codziennie o godz. 20 w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej. Prócz tego we wtorek i środę „Pineska” obejrzyć i wysłuchać można w kawiarni „WZ”. Początek godz. 17.45.



Kto będzie mistrzem ligi?

Jeszcze tylko po dwa mecze pozostały zespołom do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Kwestia, kto zaskądzi na piłkarskim tronie nadal jest otwarta.

Los i tym razem uśmiechnął się do zespołu tabeli Olimpii, która straciła jeden punkt, remisując z broniącą się od spadku Ostrovią — 1:1. Utrzymanie się w roli przodownika zawiadzała gołębiński piłkarze gnieźnieńskiej Stelli, która zremisowała — 1:1 z Polonią (Poznań) — drugim, obok Olimpii, kandydatem do tytułu mistrza.

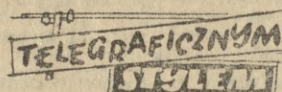
Rezerwy ligowego Lecha wysoko pokonały Dyskobolię — 5:2. Było to rzadko już spotykane na Debuc przysławione ostrze strzelanie. Serię sukcesów chodzieskiej Polonii zatrzymała jej imienniczka z Leszna, kończąc mecz wynikiem — 0:2. Jedenastka szamotulskiej Sparty z wielką ambicją broni się przed spadkiem. Pokonała Kolejarza z Kepna — 2:1. Czy wygra i dwa ostatnie mecze, by utrzymać się w lidze wojewódzkiej? Luboński KS, który gościł w Kaliszu — zdaje się, pogrzebał szansę na zdobycie mistrzowskiego tytułu. Przegrana — 0:4 z Prosną, odsunęła lubońską jedenastkę dwoma punktami od przodownika. Tylko Olimpia i poznańska Polonia mają szansę, by walczyć dalej o wejście do II ligi.

Konkurenci Sidły

Zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji ZSRR zakończył się mecz lekkoatletyczny z Anglią, rozgrywany w Londynie. Mężczyźni wygrali — 119:93, a kobiety — 73:40.

Drugi dzień zawodów przyniósł szereg doskonałych rezultatów, na czoło których wysuwa się wynik Kuci na 10 km — 29.23, rekordowe rzuty oszczepem Kuźniacowa — 82.89 i Cybulenki — 80.41; rzut dyskiem Grigalki — 55.01; bieg 800 m — Awsona (Anglia) — 1.48.8; bieg 80 m p. pl. — Jelskiejewej — 11.0 oraz rzut dyskiem kobiet, który wygrała Press (ZSRR) — 52.14.

Anglicy wygrali w drugim dniu zawodów tylko 110 m p. pl. — Hill — 14.4; bieg 800 m — Rawson — 1.48.8 oraz sztafetę 4x400 m — 3.09.5.



Piłka nożna

I liga

Lechia — LKS 0:0

TABELA

1. Gwardia	14	24	36:14
2. LKS	14	19	34:17
3. Lechia	13	18	18:8
4. Górnik (Zabrze)	14	18	33:20
5. Polonia	14	15	21:18
6. Ruch	14	13	26:26
7. Wisła	14	13	27:27
8. Budowlani	14	12	17:25
9. Stal	14	12	23:35
10. Legia	13	9	26:24
11. Górnik (Radlin)	14	9	10:31
12. Lech	14	4	9:31

II liga

GRUPA II

Górnik (Wałbrzych) — Warta 2:1
Marymont — Calisia 1:0
Bzura — Polonia (Gdańsk) 1:2
Sparta (Lubań) — Pomorzanie 0:2

TABELA

1. Śląsk	13	18	15:5
2. Polonia (Bydgoszcz)	13	18	23:20
3. Marymont	14	17	20:18
4. Warta	14	16	16:8
5. Calisia	14	16	18:19
6. Zawisza	13	14	16:14
7. Pomorzanie	14	14	23:26
8. Górnik (Wałbrzych)	14	13	17:20
9. Chrobry	13	12	26:27

Piłka ręczna

Polonia — Rumunia Juniorów 15:17
Polonia — Rumunia Juniorek 3:10

Spadkiem do klasy niższej zagrożone są drużyny: Polonia z Leszna i Chodzież, Stella, Ostrovia i Sparta (Szamotuły). (x)

Starty Polaków za granicą

Start naszych kajakowców na mistrzostwach Europy w Gandawie wypadł znacznie słabiej, aniżeli ogólnie przypuszczano. Na 18 państw, biorących udział w regatach w klasyfikacji drużynowej — Polska zajęła piąte miejsce. Punktacja prowadzona była oddzielnie dla kajaków i kanadyjek. Punktacja w kajakach jest następująca: 1. ZSRR — 71 pkt., 2. NRF — 54, 3. Węgry, 4. Dania, 5. Polska, 6. Belgia, 7. Rumunia, 8. Holandia, 9. CSR, 10. Włochy.

W czwórkach mężczyzn na 10.000 m, Polacy zajęli dziewiąte miejsce na 10 startujących osad. Zwycęstwo odnieśli Niemcy przed ZSRR. Ostatni uzyskali najwięcej zwycięstw.

Niepełnie powiodło się naszym wioślarzom w Duisburgu. W wyścigu czwórek podwójnych Polacy zajęli w finale dopiero piąte miejsce, wygrywając jedynie z Holendrami. Zwyciężyli reprezentanci ZSRR przed Węgrami i NRF.

Na międzynarodowych zawodach sportowców wojskowych w Berlinie, Piątkowski ustanowił w rzucie dyskiem nowy rekord Polski, doskonałym wynikiem, 54,93 m. Iwański skoczył w dal 7,58 m. Kwiatkowski w pchnięciu kulą zaają drugie miejsce za Niemcem — Kuehlem (16,53 m), uzyskując 16,39 m.

Bokserzy poznańskich Warty stoczyli spotkanie w Budapeszcie — przegrywając z wicemistrzem Węgier — Csepel — 9:11. Spotkanie odbyło się w obecności 4 tys. widzów. Najbardziej emocjonujący pojedynek stoczyli przedstawiciele wagi piórkowej: Zawadzki (Warta) i Dubovskij. W pierwszej rundzie poznaniak, po silnym ciociu — był liczony. W następnych dwóch rundach Zawadzki zasypał swego przeciwnika gradem ciociów, zwyciężając pewnie na punkty.

W Mediolanie nastąpiło otwarcie międzynarodowych igrzysk sportowców niesłyszących. W zawodach brało udział 800 zawodników i zawodniczek 26 państw, w tej liczbie z Polski.

Międzynarodowe uliczne wyścigi motocyklowe o wielką nagrodę Brna zgromadziły zawodników 12 państw. Zawody zakończyły się dla Polaków niepowodzeniem. Trasa wynosiła 178 km na 10 okrążeniach. W kat. 350 ccm wycofał się Kanas, Truszyński był 9, a Dąbrowski — 11. W kategorii 500 ccm — Henneg i Flakowski wyścigu nie ukończyli. Wygrał Klinger (Austria) w czasie 1.18.35,6 godz.

„Totek” i „Koziołki”

Na 32 zakłady piłkarskie na dzień 25 sierpnia br. wpłynęło 683.386 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem, na nagrody poszczególnych stopni przypada po 227.795 zł.

Na konkurs „Tototek” na dzień 25 sierpnia br. wpłynęło 734.467 rozwiązań. Tak więc na nagrody poszczególnych stopni przypada kwota po 244.822 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

1. gimnastyka — nr 8, 2. pływanie — nr 20, 3. strzelectwo — nr 39, 4. szachy — nr 41, 5. tenis stołowy — nr 45, 6. żużel — nr 49. W Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki” wylosowane numery — 22 — 26 — 50 — 51 — 63.

Dziś „Lech” jutro „Warta”

Piłkarze pierwszoligowego Lecha rozegrają w dniu dzisiejszym o godz. 17.00 mecz sparingowy z Polonią — Poznań na boisku przy ul. Świerczewskiego. Warta wystąpi w środę o godz. 17.00 do zawodów z Polonią Nowy Tomyśl na Stadionie im. „22 Lipca”. (x)

Tenisistów Sopotu remisują z Dynamo Zylina

Na kortach sopockiego klubu tenisowego odbyło się międzynarodowe spotkanie w tenisie pomiędzy Dynamo Zylina a SKS Sopot. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 6:6.

Najlepszym z graczy sopockich był Korneluk, który łatwo pokonał 6:1, 6:2 Poloneja. Na podkreślenie zasługuje też zwycięstwo juniora Sopotu Joachimowskiego nad mistrzem młodzików CSR Derkiem 6:2, 7:9, 6:3.

Na marginesie

rekordowego „manka” 577.000 zł. w sklepie warzywnym MHD



„Wcale nieźle obrodziło...” Rys. L. Kapczyński